Nr. 151. — Rocznik XXIII.

Piątek, 6 lipca 1894.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1894 Abtheilung II. t. Nr. 57.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 5 lipca.

Z bieżącéj chwili.

Na posiedzeniu kongresu w Wersalu niektórzy posłowie usiłowali wystąpić z wnioskiem zniesienia prezydentury, jako urzędu „nieużytecznego“. To samo było na poprzednim kongresie, który obierał Carnota, z tą różnicą, że wówczas mniéj energiczny prezes pozwolił na krótkie rozprawy w téj materyi, zaś teraz do dyskusyi wcale nie przyszło.

Czy rzeczywiście przezydentura jest nieużyteczną? Dzienniki francuzkie, które nie chcą prezydentury usuwać, cytują długą listę praw i obowiązków konstytucyjnych prezydenta, na dowód, że ma on wiele do roboty i bynajmniéj nie jest piątem kołem u wozu. Prezydent mianuje ministrów, bierze udział w przygotowywaniu ustaw, posiada prawo veto w stósunku do projektów, uchwalonych przez Izbę, prawo orędzi do Izby, prawo rozwięzywania parlamentu, nareszcie prawo zawierania traktatów politycznych bez wiadomości parlamentu. Urząd prezydenta byłby nieużyteczny, gdyby wszystkie powyższe czynności były nieużyteczne, czego dowieść trudno — albo gdyby mogły być wykonywane przez inne konstytucyjne urzędy, co także jest niepodobnem. Ministrowie nie mogą się mianować sami, ani nie może ich obierać Izba. Prawo rozwięzywania Izby nie powinno przysługiwać prezesowi gabinetu, ani prezesowi senatu. Prawo zawierania traktatów w imieniu Francyi nie może przysługiwać ministrom, którym lada kaprys parlamentu odbiera władzę. Skoro tedy prezydent spełnia funkcye w życiu politycznem państwa niezbędne i skoro w spełnianiu ich przez żadną istniejącą instytucyą zastąpionym byćby nie mógł, zniesienie urzędu byłoby czczą zabawką. Bo dziś go zniósłszy, trzebaby go jutro pod inną nazwą wznowić. Tym jednak, którzy występują z projektem zniesienia prezydentury, nie chodzi bynajmniéj o zabawki; mają oni na widoku cele bardzo praktyczne; tylko, że bliższe przyjrzenie się tym celom wcale nie budzi dla nich współczucia w umysłach spokojnych i rozważnych.

Radykałowie i socyaliści, atakujący urząd prezydenta, nie spostrzegają tego, że są w téj sprawie rażąco niekonsekwentni. Powiadają, że prezydentura jest zbyteczną bo nieużyteczną: a tymczasem wybór Periera wprawił ich w takie oburzenie, iż nie mogą się uspokoić. Otóż jeśli ten urząd jest niczem w organizacyi politycznéj państwa, to dla czego ich gniewa wybór téj a nie innéj osoby na prezydenta. Skoro prezydent nie ma nic do robienia w polityce, to czyż nie wszystko jedno, kto nim będzie. Dla tych, którzy oświadczają się przeciw prezydenturze z powodu jéj nieużyteczności, powinno to być całkiem obojętne, czy tym cieniem władzcy w pałacu Elizejskim jest Carnot, czy Perier, Brisson lub Guesde. Oni jednak bardzo są niekontenci, że wybór padł na Periera, i woleliby choćby Brissona.

Wynika z powyższego, że nieużyteczność prezydentury jest tutaj tylko pozorem. Przeciwnicy jéj w braku innych argumentów, chwytają się tego; ale istotny motyw ich opozycyi tkwi właśnie w tem wszystkiem, co prezydent może i powinien robić z mocy swego urzędu. Prezydentura utrzymuje ład w organizacyi państwa, któréj jest sprężyną regulującą. Są ludzie, którzy się obawiają tego ładu, piętnując go nazwą reakcyi, i ci chcieliby znieść prezydenturę. Ale im silniéj tę chęć manifestują, im bardziéj ich wybór Periera drażni i gniewa, tem widoczniejszą musi się stawać w ważność roli, jaką prezydent ma do spełniania na swojem stanowisku. W Perierze domyślają się człowieka, który z prerogatyw swéj władzy nie omieszka robić użytku w sposób, niebezpieczny dla wszelkich zachcianek rozkładowych. Tu cały sekret podwójnéj przeciw niemu niechęci w porównaniu z Carnotem lub w ogóle z innym prezydentem słabszéj ręki i mniejszego hartu.

O potrzebie oszczędności wśród ludności katolickiéj.

Referat X. Patrona Wawrzyniaka na wiecu katolickim w Poznaniu.

(Streszczenie.)

Twierdzi ktoś, iż katolik spuszcza się na pomoc Bożą — liczyć gotów więcéj na cudowną wygraną w loteryą, aniżeli na wynik własnéj, uczciwéj pracy.

To pewna, że katolikom i biedniejszym, tem więcéj potrzebna jest pracowitość i oszczędność.

To się odnosi przedewszystkiem do tych, dla których wiec niniejszy się odbywa.

Przez oszczędność rozumiemy pilność i pracowitość, by wiele zarobić, poprzestanie na małem i skromność, by mało wydać, staranność i troskliwość, by zyski zachować, rozsądna radość z oszczędnego grosza, by go wydać na pożytek własny, swoich i bliźniego.

Oszczędność to sztuka, któréj uczyć się trzeba.

Trzeba się nauczyć *gospodarności.*

Gospodarnie jest mieć dochodu 100 m. a rozchodu 99 m. 99 fen. Niegospodarnie jest mieć dochodu 100 m. a rozchodu 100 m. 1 fen.

Trzeba się nauczyć *płacić gotówką*, a z kas pożyczać z rozsądnéj przyczyny.

Trzeba *szanować grosze* i pamiętać, że kto oszczędzi co dzień 50 fen. — za 10 lat mieć tego będzie 2295 m. a za 20 lat 6034 m.

Trzeba prowadzić *książki rachunkowe.* Do tego potrzeba co rok najwyżéj 4 dni czasu. „Zginie kto nie potrafi liczyć!...“ Codziennie zapisuj rozchód — co rok zestawiaj wydatki z przychodami, ścisły rachunek prowadź z sługami a troskaj się o to, czy ich wydatki są rozsądne, bo za nich masz w sumieniu odpowiedzialność.

Szanuj ważność gospodarstwa kobiecego.

Żona jak może wynieść fartuchem, co wozami zwieziesz, tak przyczynić ci majątku może, jeśli jest pilną, akuratną, nie kupuje za wiele, nie na kredyt, a chce i potrafi zająć się kuchnią i spiżarnią. — Niestety! wykształcenie żon nie jest do dziś przygotowaniem — gospodyń.

Uznaj ważność dostatecznego i zdrowego *pomieszkania.*

Niech cię nie razi, iż piątą część dochodu rocznego zabierze ci pomieszkanie. Oszczędność na lekarzu, a dobre zdrowie umożliwi ci obfity zarobek. Ale pomieszkanie niech będzie urządzone dla zdrowia a nie dla oka.

Strzeż się ***nieprzyjaciół*** oszczędności.

Wrogiem oszczędność jest:

Lenistwo, które nic nie zarabia.

Chciwość, która goni za zbyt wysokim procentem, za dywidendami — i traci kapitał.

Lekkomyślność, która majątek przegrywa.

Zawczesne małżeństwo, które funduje powodzenie na „odpłatach“, a spotkać się musi z komornikiem.

Chęć zbytnia używania, które zaczyna od łakoci, od zbytnich napojów, od teatrów, koncertów, wycieczek, a kończy na lombardzie.

Zbytnia wystawność i strojenie się, które nad stan gości przyjmuje, nawet do kościoła bez potrzeby wieńce i kwiaty zbyt kosztowne wnosi, a sługi od państwa chyba droższym pokaźniejszym ubiorem odróżnia.

Nie liczenie się z jutrem.

Do iluż to ludzi napróżno Salomon mówi: „idź do mrówki i ucz się — nie ma dowódzcy i rozkaziciela — a jednak przygotuje chleb w lecie i strawę swoją w czasie żniwa“.

Toć ludzie za młodu — mężczyzna od 17—30 roku życia, a dziewczyna od 15—24 — na starość zasoby przygotować winni.

A jednak w samych Niemczech wydatki zbytnie na trunki i stroje szacują na trzysta milionów marek rocznie!

Oglądając się tedy na jutro — oszczędzaj i składaj oszczędności w *zabezpieczeniu na życie i w kasach oszczędności.*

Zabezpieczenie na życie, które usilnie polecamy, wymaga jednak za wielkich i za punktualnych wpłat, ażeby wszyscy zeń korzystać mogli.

Jako przystępne dla wszystkich polecamy kasy oszczędności.

Prawodawstwo nie bierze dostatecznie kas oszczędności w obronę.

Zabezpieczenie na życie do wysokości 600 m. rocznie odciąga się przy ustanawianiu podatku — za oszczędności składane w kasach i stempel i podatek płacić trzeba.

Zanim się to jednak zmieni, korzystać z kas, jakie mamy, trzeba.

Mamy *kasy oszczędności powiatowe i miejskie*, mamy i *prywatne* — a pomiędzy niemi przedewszystkiem nasze *Spółki.*

Niemcy mają 10 milionów książeczek depozytowych w przecięciu po 528 m. a 111 m. na głowę ludności. Na sto ludzi przypada 19 procent deponentów.

A zważmy jak się to rozdziela. W Saksonii przypada na 100 ludzi 32,50% — na Prusy Zach. 7,49% — na Wschodnie 6,80%, a na nasze Księstwo 6,20%!

W związku kas powiatowych, obejmujących 74 kas W. Księstwa Poznańskiego, jest 35 mil. marek złożonych.

Mówimy z wszelkiem uznaniem o tych kasach. Wiemy jednak, iż wiele pieniędzy tam złożonych nie prawdziwemi oszczędnościami — raczéj depozytami, które jako należące do małoletnich, do kościołów itp. prawo do tychże kas dyryguje.

Niestety! kasy te nie są do naszéj dyspozycyi, nie są w naszych rękach.

To też każdy zrozumie, choćby nie słyszał tego od Patrona Spółek pożyczkowych, iż przedewszystkiem zalecać będziemy nasze Spółki, jako kasy, w których lokować należy nasze oszczędności.

Spółki nasze mają wprawdzie 12 milionów marek depozytów — ale stosunkowo mało deponentów.

Suma członków naszych Spółek wynosi 27 tys. a suma deponentów daleko jest mniejszą.

Zanim ścisła na mocy szematu do sprawozdań rocznych okaże się statystyka deponentów — dziś już zaznaczyć możemy, iż rzeczywistych, drobniejszych oszczędności jest stosunkowo mało. To się powinno zmienić.

Powinniśmy mieć jak najwięcéj Spółek, by ułatwić składanie depozytów.

Spółki powinny dawać i dają też — odpowiadając całkowitym majątkiem wszystkich członków najzupełniejszą gwarancyą i pewność oszczędzającym — *uważają pieniądz składany za święty.* — To też w żadnéj Spółce nikt *oszczędności złożonych* nie stracił, chociaż członkowie swe udziały — nie dopilnowawszy swéj sprawy, z własnéj potracili winy.

O téj pewności w Spółkach nie zawsze i nie wszędzie mają świadomość ludzie, którzyby mogli zbytni grosz w kasach lokować.

Obowiązkiem kasy i prasy i każdego szerzyć zdrowe zapatrywania co do oszczędzania w ogóle a polecać Spółki jako dające gwarancyą najzupełniejszą składającym depozyta, aby liczba zwłaszcza drobnych oszczędności tak stósunkowo u nas mała — w jak najkrótszym czasie się zwiększyła.

Pod tym względem dużo jest do zrobienia i dużo też zrobić można, bo więcéj jest pieniędzy bez pożytku pomiędzy ludźmi leżących, niż sądzimy — a pieniędzmi temi można wiele pomódz rozsądnym kredytem ludziom prawdziwie potrzebującym i umiejącym roztropnie użyć kredytu.

Wskazani na to, abyśmy sami radzili o sobie, a radzili dobrze — szerzmy wedle możności zdrowe pojęcia o szczędności — myślmy o kasach fenygowych, o oszczędnościach dzieci i sług — wyznaczajmy premie dla oszczędności, propagujmy i ułatwiajmy wszelkiemi godziwemi sposobami oszczędzanie — rozprawiajmy na ten temat dużo w Stowarzyszeniach naszych czy to robotników, czy włościan, czy przemysłowców, czy we własnym interesie na walnych zebraniach naszych Spółek — a podniósłszy liczbę składkujących deponentów, zwiększymy dobrobyt nasz, a przez to potrafimy więcéj wydawać tam, gdzie potrzeba — a potrzeb mamy tyle... a przez to potrafimy sprostać i zdzierzyć w téj strasznéj walce, jaką wieść jesteśmy na własnych śmieciach zmuszeni z przeciwnikiem bardzo groźnym, bo dysponującym obficie tém, co się zowie — „nervus rerum“.

Walka trudna, ale nie beznadziejna!...

Byle wspólnie — byle razem — byle pomni na to — że gromada, to wielki człowiek.

Rezolucye podaliśmy już poprzednio.

Francuzko-włoski antagonizm.

Zamach, popełniony przez Włocha na prezydencie rzeczypospolitéj francuzkiéj, wywołał skutki, które swojem natężeniem bynajmniéj nie odpowiadają wywołującéj je przyczynie. Ludność francuzka w wielu miejscach rzuciła się na Włochów. Lyon w ciągu paru dni był widownią takiego zamętu, iż komuś mogłoby się zdawać, że miasto nawiedzione zostało przez rewolucyą. Tłumy puszczały z ogniem domy, będące własnością osób włoskiego pochodzenia, napadały sklepy włoskie i niszczyły dobytek, rzucały się na Włochów i nawet, jak głoszą niektóre źródła, pławiły ich w nurtach Rodanu. Na mniejszą skalę powtarza się to w Marsylii, Monluçon, Grenobli i paru innych miejscowościach. Nawet młodzież uniwersytecka urządza mityngi i na nich występuje przeciw codzoziemcom. Robotnicy francuzcy tu i owdzie strejkują, korzystając z natrafiającéj się okazyi, a zmowa odbywa się pod hasłem, ażeby przedsiebierca odprawił Włochów, którzy znaleźli zajęcie w jego fabryce. Mnóstwo zaś przedsiebierstw nie czeka nawet takiego znaku, ażeby rozstać się z najemnikami włoskiego pochodzenia. Chcąc uniknąć spodziewanych z tego powodu zaburzeń i zmów, wiele zakładów natychmiast po rozejściu się wiadomości o zamordowaniu Carnota zawiesiło roboty lub wymówiło miejsce Włochom, którzy w nich pracowali. W ten sposób dziesiątki tysięcy osób zostały wyrzucone na bruk i pozbawione wszelkiego zarobku, a nadto wystawione na niebezpieczeństwo, że ten lub ów może zostać wrzucony do rzeki lub powieszony na latarni. Tak przynajmniej rzeczy przedstawiają się, jeżeli mamy zawierzyć źródłom francuzkim, z których jedynie prawie pochodzą wiadomości o oburzeniu opinii publicznéj przeciw cudzoziemcom. Natomiast włoska prasa przedstawia wypadki w świetle jaskrawszem. Zdaje się, że słuszność leży po jéj stronie. Turyn, Genua, Rzym na pierwszą wieść o zamachu lyońskim, wywiesiły żałobę, lecz już po dwóch dniach rozjątrz nie było tam przeciw Francuzom tak znaczne, że tłumy przeciągały po mieście, domagając się zdjęcia flag czarnych i przed konsulatami francuzkiemi manifestowały swoje oburzenie z powodu bezprawi, dokonywanych na ich współziomkach we Francyi. Wszak do Turynu codziennie przybywa po parę tysięcy uciekających z Francyi, a ci, którzy opuścili Francyą, musieli wyjeżdżać z nadzwyczajną goryczą w sercu, jeżeli po przebyciu granicy niektórzy wysiedli na najpierwszéj włoskiéj stacyi z celem odwetu — napadnięcia na Francuzów, pracujących w pewnéj pobliskiéj odlewni.

Tak, wypadki te swoją gwałtownością i rozmiarami bynajmniéj nie odpowiadają przyczynie. Swiadczą one o tém, że owa niechęć, która znalazła już ujście w mordach w Aigues-Mortes i jeszcze drastyczniejsze wypowiedzenie w stronnym wyroku sądu przysięgłego w Angoulême, że niechęć ta wciąż nurtuje pomiędzy ludnością francuzką. A nie tylko, że nie zmniejsza się ona, lecz przeciwnie należy raczéj oczekiwać jéj dalszego wzrostu. Jest ona wynikiem współzawodnictwa ekonomicznego, które korzysta z istniejących, a najdrobniejszych antypatyi rasowych i rozdmuchuje drobne zarzewie do rozmiarów gwałtownego pożaru. Z humanitarnego stanowiska mamy dla niéj jedynie słowa potępienia, ale polityk musi uznać jéj konieczność.

„Wyludnienie“ Francyi idzie równolegle z innym objawem, mianowicie z napływem coraz liczniejszym cudzoziemców. Belgijczycy, Niemcy i Włosi, z różnych stron wdzierają się do tego kraju i w niektórych jego okolicach utworzyli już istne oazy. Zatrzymamy się chociażby nad włoskiemi w pogranicznych departamentach. W departamencie Var w r. 1891 liczba przybyszów włoskich wynosiła do 26 tysięcy głów, w téj liczbie około 10 tysięcy kobiet. Departament Alp włoskich liczy do 52 tysięcy Włochów, Bouches-du-Rhône z górą 80. Włosi siedzą zwartemi miejscowościami, które wzrastają pod względem swojéj przestrzeni bardzo szybko. A czynniki, które powodują ich przybycie do Francyi, są tego rodzaju, iż muszą wywołać przeciw nim rozjątrzenie. W całéj dawnéj Prowancyi żadna Francuzka nie znajdzie miejsca jako mamka, gdyż przyzwyczajona do wyższéj stopy życiowéj, nie zgodzi się na taką nizką zapłatę, za jaką przybywa z po za Alp Włoszka. Mamki włoskie karmią swojem mlekiem wszystkich niemal małych Prowansalczyków, najazd zaś ten rozszerza się coraz bardziéj na północ. Rozejrzawszy się w stósunkach, mamka sprowadza z ojczyzny swojego męża, który łatwo i dla tych samych przyczyn znajduje zarobek, naturalnie wyrzucając rodowitego Francuza z miejsca, lub zmniejszając jego skalę zarobkową. Zbiór owoców w południowéj Francyi, roboty w polu, kopanie rowów i mnóstwo innych robót przeszło dzisiaj zupełnie do rąk włoskich.

Niechaj gdzieś trafi się jakaś praca, a już Włosi odbierają ją francuzkim robotnikom, którzy nie przyzwyczaili się pracować za tak tanią zapłatę. Trudno w takich warunkach wymagać, ażeby prosty człowiek rządził się zasadami humanitarności względem tego, kto go skazuje na nędzę. A o wzajemnem porozumieniu nie może być mowy. Ludność włoska trzyma się możliwie najdaléj, Francyą traktuje jako kraj najechany, z którego należy umykać, zebrawszy nieco grosiwa. Gdziekolwiek stanie się liczniejszą, tak iż mogą się utrzymać kramikarze włoscy, tam przestaje ona kupować cokolwiek u Francuzów. Słowem, stroni ile może, zjawiając się jedynie, jako niebezpieczny współzawodnik, przy poszukiwaniu zajęcia. Zwykle ciemna, nie może się zdobyć na zrozumienie solidarności; wychowana w nędzy, zadawała się byle czem. A rozmiary tego pokojowego najazdu wzrastają i mierzyć można jego wylew nie latami ale miesiącami. I wraz z tem musi wzrastać rozjątrzenie wśród ludności francuzkiéj.

Wśród takich to czynników powstały owe zawiści wzajemne, które już uwidoczniły się w tak jaskrawy sposób w Aigues-Mortes, świeżo zaś dały znać o sobie w antywłoskich rozruchach. Przyczyny zaś, ściągające Włochów do Francyi, są téj natury, iż działanie ich nie ustanie w bliskiéj przyszłości, nienawiść rasowa jest jedynie szatą, pod którą ukrywa się antagonizm ekonomiczny. A kiedy raz się ukazała, znajdą się siewcy, którzy nie omieszkają wyzyskać sytuacyi. Już dzisiaj „Figaro“ i inne dzienniki, rządzące się zasadą: miéj takie przekonania, które zysk przynoszą, — systematycznie uderzają o strunę antywłoskiéj niechęci i niekiedy wprost nawołują do rugowania Włochów i rozruchów przeciw nim.

Z wystawy lwowskiéj.

Lwów, 3 lipca.

(*Wycieczki dzieci szkólnych.*)

Wczoraj o godzinie 4 minut 35 po południu osobnym spacerowym pociągiem przybyło do Lwowa dla zwiedzenia wystawy krajowéj około 450 dzieci obojga płci z powiatu krakowskiego, w towarzystwie swych nauczycieli i wielu księży, a pod kierownictwem krakowskiego inspektora okręgowego pana Spisa. Do wycieczki przyłączyło się także wielu rodziców. Gości miłych z krakowskiéj ziemi powitał na dworcu zawiązany dla ich przyjęcia komitet pań z p. Łomnicką na czele, inspektor p. M. Baranowski w otoczeniu gron nauczycielskich wszystkich tutejszych szkół ludowych, trzy honorowe lwowskie korpusy wakacyjne i dwie kapele, mianowicie szkoły św. Anny i szkoły imienia Bernsteina.

Gdy dzieci opuściły wagony i stanęły w rzędach przed peronem, przemówił do nich uczeń jednego z tutejszych gimnazyów, na co jeden z dzielnych Krakowiaków odpowiedział prześliczną, pełną ognia przemową. Po tych powitaniach i okrzykach ruszono do miasta — dziewczątka i panie w tramwajach, chłopcy piechotą, ustawieni w czwórki. Na czele pochodu postępował jeden lwowski korpus honorowy ze sztandarem, daléj muzyka św. Anny; za nią na 5 oddziałów podzieleni malcy krakowscy. Pochód zamykał drugi lwowski korpus z muzyką szkoły imienia Bernsteina. Krakowiacy, wszyscy ubrani w jednakowe sukmanki, krakuski i szerokie pasy, gwoździami nabijane, czarujący wprost stanowili widok. Wspaniale przedstawiał się oddział Krakusów, przybranych w krakuski z olbrzymiemi pawiemi piórami. Nic też dziwnego, że oryginalnemu temu, a tak miłemu dla polskiego oka pochodowi od dworca aż do kwatery towarzyszyły tłumy publiczności. Przed piękniejszemi gmachami zatrzymywały się dzieci na chwilę, a nauczyciele lwowscy udzielali im objaśnień. Przed pałacem hr. Stanisława Badeniego, autora słynnego wniosku szkólnego, urządzono kilka minut trwającą owacyę.

Około godziny $5^1/_2$ doszły dzieci do przeznaczonéj im kwatery w szkole im. Staszica, gdzie komitet pań podjął gości podwieczorkiem.

Ponieważ dziatwa krakowska dziś o 11 wieczór miała wracać do Krakowa i nie mogłaby już przypatrzeć się fontannie, znalazł się wczoraj filantrop, który zakupił bilety wstępu dla małych gości. Komitet towarzystwa Szkoły ludowéj sprowadził więc dziatwę o godz. 8.30 wieczorem na plac wystawy, gdzie przybyła pod wodzą inspektora Spisa, śpiewając pieśni narodowe i wywołując zachwyt niekłamany. O godzinie 9 m. 15 zaczęła funkcyonować fontanna świetlna, muzyki zaintonowały melodye narodowe, a gdy dyrektor Marchwicki pomiędzy dziatwę porozdzielał pierniki, zakupione przezeń z własnéj kieszeni, nie dziwna, że wśród młodziuchnych Bartoszów naszych zapanowała radość i uniesienie.

Do chłopców przemówił przed fontanną prezydent m. p. Mochnacki. Chłopcy zachwyceni i upojeni widokiem, zaśpiewali „Bartoszu“, „Jeszcze Polska“ i „Boże coś Polskę“. Publiczność wtórowała, a ku końcowi z piersi dziecięcych i publiczności wyrwał się okrzyk: „Niech żyje Polska“. Maleństwo śpiewało i radowało się, a przed godziną 10 wróciło pieszo do szkoły Staszica.

Druga partya młodzieży szkólnéj przybyła wczoraj wieczorem o godz. 7 min. 30 osobnym pociągiem, i to 220 uczniów gimnazyalnych z Rzeszowa pod wodzą dyrektora Lercla i 20 profesorów. Na dworcu oczekiwał téj dziatwy radca German i członkowie komitetu przyjęć. Wyruszyła ona z dworca pieszo do baraków, urządzonych wcale dobrze i posiadających tę zaletę, że oddalone są zaledwie o kilkaset kroków od wystawy. Uczniowie rzeszowscy zostaną we Lwowie dwa dni i wyjeżdżają z powrotem jutro wieczorem o godzinie 7 i pół. Postarał się o pieniądze na ten cel specyalny komitet rzeszowski, a starosta tamtejszy, p. Fedorowicz, który do skutku doprowadził tę wycieczkę, dał na rzecz wycieczki z własnéj kieszeni 160 złr. Dzisiaj rano o godz. 8 i pół wysłuchała krakowska młodzież mszy św. w katedrze, poczem zaraz wyruszyła pod wodzą swych przewodników na wystawę. Porządek pochodu podobny był do wczorajszego. Pochód zamykał drugi honorowy korpus lwowskich dzieci. Pochód ten imponujące robił wrażenie, a przez całą drogę towarzyszyły mu tłumy. Około godz. 9 i pół stanęli Krakowiacy na wystawie. U wejścia oczekiwali ich pp.: Stanisław hr. Badeni, dyrektor Marchwicki i dyr. Zgórski, a w pewnéj odległości za bramą tuż przed pawilonem arcyksięcia Albrechta ustawieni w dwa szeregi chłopcy i dziewczęta z Sokolnik w liczbie 160 z sztandarem o barwach narodowych polskich. Gdy Krakowiacy nadeszli i ustawili się naprzeciw dzieci podlwowskich, pochylił się sztandar tych ostatnich, oddając pokłon gościom ze stron odległych, poczem wystąpił młody chłopak z Sokolnik, Wawrzyniec Karmalita i w serdecznéj przemowie powitał Krakowiaków. W odpowiedzi wygłosił 12-letni Jan Pietrzyk, uczeń z Bronowic, piękny wierszyk.

Wiersz, wygłoszony ze zrozumieniem i szczerym zapałem, wywarł na wszystkich pożądane wrażenie. Gromkie trzykrotne „Niech żyje!“ zakończyło tę uroczystość powitalną, poczem malcy, podzieleni na oddziały, rozsypali się po pawilonach.

Zwiedzanie wystawy rozpoczęło się od „Bitwy racławickiéj“, partyami. Jedna część udała się tymczasem do pawilonu przemysłowego, czekając, póki pierwsza nie opuści panoramy. Przed panoramą ustawił dzieci fotograf p. Trzemeski i zrobił z całéj, bardzo malowniczo wyglądającéj grupy, kilka zdjęć.

Po obiedzie, który się odbył w dziale etnograficznym, a którego urządzeniem zajęła się p. Łomnicka, rozpoczęło się dalsze zwiedzanie wystawy. Do południa podejmował młodych gości partyami pan Mikolasch, który prócz tego na ręce jednego z członków komitetu „Towarzystwa szkoły ludowéj“ złożył 100 złr., w celu natychmiastowego użycia tych pieniędzy na pokrzepienie sił dzieci.

Wycieczka ta zorganizowaną jest pod każdym względem doskonale, wśród jéj uczestników panuje ład i porządek wzorowy.

Dzieci krakowskie pozostają na placu dzisiaj do wieczora, jutro zaś z rana przychodzą znowu na wystawę, aby ją mogli obejrzeć dokładnie. Wprawdzie mieli oni odjeżdżać już dzisiaj wieczór, na jutrzejszy dzień zaprosił ich jednak Stanisław hrabia Badeni, który téż podjął się na jutro roli gospodarza. Dzielne Krakusy będą jutro jego gośćmi na wystawie.

Monopol nafty.

Niedawno zwróciliśmy na tém miejscu uwagę na usiłowania Rotszyldów, zmierzające do skupienia w ręku tego potężnego domu bankowego wszystkich z produkcyą złota związek mających interesów. Zmonopolizowawszy cenny ten kruszec, który dzięki przebiegłéj żydowskiéj polityce finansowéj stał się podstawą waluty niemal wszystkich znaczniejszych państw, — osięgnęłaby złota międzynarodówka to, do czego dąży od dawna — panowanie nad światem. W trop za monopolem żółtego metalu odgrywającego jako czynnik wartościowy rolę wcale nie odpowiednią, ma nastąpić monopol najniezbędniejszych i więcéj używanych i dla tego bez porównania ważniejszych od złota produktów ziemnych. Już w 144 numerze „Kuryera“ napomknęliśmy w pobieżnéj kronikarskiéj notatce o „wszechświatowym monopolu naftowym“. Dziś przystępujemy do wszechstronniejszego wyświecenia ważnéj téj sprawy.

Długie lata pracowano nad przyprowadzeniem do skutku monopolu nafty, aby w ten sposób postawić małą grupę interesentów w dogodnéj pozycyi dowolnego „regulowania“, czyli wyśrubowywania cen tego w każdem gospodarstwie niezbędnego artykułu. Wreszcie udało się zawrzeć kordon i monopol nafciany stanął godnie obok całego szeregu rozmaitych monopolów, których pojawienie się w ostatnich tak obfitujących w zgubne ekonomiczne fenomena latach, spowszedniało już niestety. Przed nami leżą autentyczne doniesienia o ugodzie zawartéj między Standard Oil Company, a rosyjskimi nafciarzami. Standard Oil Company prowadziła oddawna wcale intenzywną i bardzo poważną walkę w celu zabezpieczenia swojego eksportu wobec rosyjskiéj konkurencyi. Przyczyny téj zaciętéj obrony odnośnego rynku zbytowego przedstawią się nam jasno, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w Rosyi tryska olej skalny bez sztucznego dopomagania przynajmniéj z 10,000 źródeł, zalewając całe okolice, gdy tymczasem w amerykańskich dystryktach wydobywają naftę głównie i w coraz to większéj mierze za pomocą pomp. Rokowania Standard Oil Company z rządem rosyjskim odbywały się za pośrednictwem rosyjskich rafinerów; następstwem zawarcia układu będzie bez wątpienia podwyższenie ceny tego dla całego świata niezbędnego artykułu. Dwudziesty rozdział odnośnego „memorandum ugodowego“ rozpoczyna się, jak następuje: „20. Komitet złożony z pięciu osób porozumiał się z American Standard Oil Company co do wypracowania odnośnych punktacyi tyczących się podziału wszechświatowego rynku na taki, któryby potrzeby swoje pokrywał naftą rosyjską i na inny, któryby zaopatrywano wyłącznie w naftę amerykańską. Według tych wykończonych już przedwstępnych warunków wchodzi w zakres działania Standard Oil Company Europa zachodnia włącznie z Włochami i innymi na zachód od Grecyi nad morzem Śródziemnem leżącymi państwami, oraz cała Ameryka i zachodnie wybrzeża Afryki, zaś Rosya zaopatrywać będzie w naftę cały Wschód europejski, Azyą i resztę Afryki.“

W rozgraniczeniu tem przebija dziwna bezwzględność wobec odbiorców. Postępuje się jakby po zwycięzkiéj kampanii. Łupy rozdziela się między zwycięzców — zmonopolizowana produkcya nafty dysponuje krajami i państwami z despotyczną samowolą, zmusza je do zaopatrywania się w naftę tam, gdzie nakazują ci modni rabusie-rycerze związani między sobą osławioną „ugodą“. A przecie zawsze jeszcze znajdują się ludzie, którzy nie mogą zrozumieć, że takie zjawiska są czarnemi wrzodami na śmiertelnie chorym organizmie całego ekonomicznego życia; jeszcze istnieją zakute głowy, które każde usiłowanie zdążające tylko do silniejszego przyciągnięcia lassa na szyi biednego społeczeństwa, najczystszym mienią „postępem“.

Zresztą zdaje się, że nawet sami rozsiewacze tych ekonomicznych teoryi, które obecnie dominują ku nieobliczalnéj szkodzie państw i narodów zaczynają obawiać się ostatecznych konsekwencyi tego, o czem tak gorliwie kazali. Skrajni zwolennicy manszesterskiéj szkoły zachowują coprawda dotąd głębokie milczenie; tymczasem organa, w których mélange giełdowiczów i socyalnych demokratów réj wodzi, przewidując, że sprawa ta mogłaby w opinii publicznéj niezbyt pomyślny dla domu Rotszyldów i dla „wolności“ wziąć obrót, przygotowują teren w ten sposób: Nie można twierdzić, że podobne zjawiska w współczesnem życiu *koniecznie* pociągać za sobą mają szkodliwe skutki; o ile mianowicie przeciwdziałają nad- i bezcelowéj produkcyi, jeżeli nadto przyczyniają się do ulepszeń technicznych i rozwoju urządzeń, służących komunikacyi — mogą ze stanowiska ekonomicznego być nawet bardzo pożytecznemi; zresztą należy oswoić się z myślą, że w węższych ramach przygotowuje się tu podobny przewrót w ekonomicznych stosunkach, jaki w swoim czasie wywołały machiny. Inaczéj rzecz się przedstawi, jeżeli potężne związki zechcą dąć w trąbkę monopolu wykluczając tem samem wolne tworzenie się cen, owszem dyktując je konsumentom — może nawet przy współdziałaniu państwowych urządzeń (taryfy) i ekonomicznych ustaw (cła i premii).

Tutaj wyłania się nowy, interesujący i ważny problemat ekonomiczny. Idzie o to, aby zorganizowanéj społeczności wyrobić wpływ na podobne stowarzyszenia taki, któryby przeszkadzał zbytniéj wybujałości egoizmu przedsiębiorczego, przeciwnego interesom ogółu... Jako podatne pole do eksperymentów tego rodzaju wysuwa się obecnie kwestya wszechświatowego monopolu nafcianego, dzięki któréj, jeżeli przewidywania nie mylą, uwaga publiczności skierowana na podobne zajścia wzrośnie, a tem samem zapatrywania na korzyści, szkody i niebezpieczeństwa takich olbrzymich skupień (asocyacyi) niepomiernie zyskają na jasności.

Ponieważ walkę przeciwko utworzeniu monopolu prowadził tylko przemysł prywatny, więc nie dziwota, że pobity na całéj linii przez amerykańskich kapitalistów wsiąknął wreszcie z małemi wyjątkami w olbrzymi związek. Czy podjęcie walki na nowo doprowadziłoby do celu — pozostanie kwestyą otwartą. Sprawa ta jednakże jest tak ważną i dalekonośną, że należałoby spróbować...

Zbytecznem osobno wyświecić, jak wielkie ma znaczenie ten monopol prywatny oparty na wielkim kapitale. Przytem nafta wskutek swoich własności nadaje się w zupełnie odrębnéj mierze do zmonopolizowania niż n. p. wódka i cukier. Nafta nie pojawia się na zawołanie, produkować ją dowolnie nie można, więc granice jéj bytu ściśle są nakreślone. Z drugiéj atoli strony jest to powszedni artykuł spożywczy: niezbędny do oświetlenia i do machin. Jeżeli mimo takiego stanu rzeczy opinia publiczna mało na to zwracała uwagi, to przypisać można też okoliczności, że przewaga Kompanii Standard Oil zaznaczyła się dotąd w dość oryginalny sposób. Od czasu założenia związku niemal ciągle spadały ceny, a ulepszenia w technice i opakowaniu pożądane sprawiały wrazenie. Głównym środkiem konkurencyjnym były właśnie te niskie ceny, zabójcze dla wszelkich pomniejszych grup nafciarzy. Któż jednak zaręczy, że po zniszczeniu wszystkich konkurentów nie przyjdzie fantazya zainaugurowania przeciwnéj taktyki, i po sztucznym a forsownym upadku nie nastąpi niemniéj forsowna zwyżka?!... Ale w takim razie zdani są konsumenci na łaskę Towarzystwa. dla nich bowiem obojętnem, czy w Rosyi istnieją obfite źródła oleju skalnego; właściciele tych źródeł nie dostawią ani jednéj beczki, ponieważ Standard Oil Company potrafiła zespolić ich interesa z własnemi.“

Jeżeli nawet organa, będące wiernem odbiciem wszystkich myśli i zamiarów złotéj międzynarówki, nie mogą otrząsnąć się z pewnych obaw, to dowodzi to najlepiéj, jak straszną potęgą jest monopol naftowy. Ostrzeżenia te i obawy są co prawda cokolwiek spóźnione. Krok w krok zdobywa kapitał w zwycięzkim swym pochodzie jeden szaniec za drugim i artykułami dziennikarskiemi nie da się chyba powstrzymać.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 3 lipca.

(Po odwiedzinach cesarskich w Trydencie. — Sprawy węgierskie. — Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w Londynie.)

(ꝏ) Cesarz dziś rano wyjechał z Trydentu do Madonne di Campiglio. Pobyt cesarza w starożytnéj stolicy biskupiéj, sławnéj wiekopomnym soborem, pomiędzy którego kierownikami odznaczał się nasz Hozyusz, przedstawia się jako szereg uroczystości przy udziale najszerszych warstw ludności, nie tylko Trydentu lecz całego tak zwanego Trentyna, czyli południowéj, włoskiéj części Tyrolu. W czasie grasującéj epidemii anarchizmu, najniebezpieczniejszéj tam, gdzie się stykają żywioły francuskie z włoskiemi, a więc niezbyt daleko od Trentyna, cesarz Franciszek Józef mógł bez obawy zbliżyć się do tłumów, bez świty wojskowéj przejeżdżać się po mieście i t. d. Nie było potrzeba żadnych nadzwyczajnych środków ostrożności. Anarchizm widocznie dotąd nie dotarł do Trentyna. Ale także nie zaznaczyły się podczas pobytu cesarza w Trydencie żadne demonstracye w duchu irredenty, czyli złączenia się Trentyna z Włochami. Irredentyzm czasami nurtuje w Tryeście, gdzie przed trzema laty co tydzień pękały bomby i gdzie raz po raz zjawiali się emisaryusze, wysyłani przez irredentystów z Włoch. Do Trentyna ruch ten nie dotarł. Owszem, odwiedziny cesarza dostarczyły ludności, zwłaszcza włościańskiéj, sposobności do najdobitniejszego zaznaczenia przywiązania do tronu. O bieżących kwestyach politycznych na publicznych recepcyach u cesarza nie wspominano, jednakże serdeczne zbliżenie się ludności włoskiéj do monarchy znacznie ułatwi ugodę na podstawie spełnienia słusznych żądań włoskich, o ile one nie naruszają historycznéj jedności Tyrolu. Do takiéj ugody skłonny jest gabinet koalicyjny i przystawają na nią także niemieccy konserwatyści tyrolscy, uznawając, że odrębne ekonomiczne i socyalne stosunki Trentyna wymagają odrębnego traktowania. W Campiglio cesarz zabawi dni kilkanaście. Cisza, która zapanowała na polu wewnętrznéj polityki austryackiéj od chwili rozjechania się posłów, naturalnie podczas pobytu cesarza w Campiglio jeszcze wyraźniéj się zaznaczy. Gabinet ks. Windischgraetza postara się o to, aby nie zakłócić wypoczynku sędziwego monarchy.

W Preszburgu temi dniami odbył się pod prezydencyą hr. Ferdynanda Zichego i hr. Esterhazego wielki zjazd katolicki, na który przybyli liczni reprezentaci arystokracyi, pomiędzy nimi hr. Zamoyski i kilka tysięcy włościan, zwłaszcza Słowaków. Zjazd stanowczo zaprotestował przeciwko projektom kościelno-politycznym. Tymczasem na dzisiejszem posiedzeniu Izby magnatów stronnictwo konserwatywne odniosło ważne zwycięztwo w sprawie wyboru 20 członków do delegacyi węgierskiéj. Jak zwykle, stronnictwo liberalne było ułożyło listę kandydatów, nie pytając wcale o życzenie konserwatystów. Tymczasem na dzisiejszem, ostatniem przed wakacyami posiedzeniu, zjawiło się tylko 51 członków (z 320), ponieważ zaś do kompletu potrzeba obecności co najmniéj 50 członków, konserwatyści, którzy przybyli dość licznie, zagrozili opuszczeniem sali, a więc uniemożebniem wyboru delegatów, jeżeli rząd i stronnictwo liberalne nie przystaną na kompromis co do wyboru delegatów. Rząd był zmuszony, uczynić zadość temu słusznemu życzeniu i tak tym razem znaczny zastęp konserwatystów wstąpi do delegacyi. Jest to rzeczą ważną, ponieważ prawdopodobnie kilku tyralierów stronnictwa liberalnego w delegacyi przypaści atak na Kalnokiego za wmieszanie się do spraw węgierskich. Konserwatywni delegaci Izby magnatów zdołają więc sparaliżować wszelką akcyą w tym kierunku. Podobno szef sekcyi w ministeryum spraw zagranicznych hr. *Csiraky*, który głosując w Izbie magnatów przeciwko projektom kościelno-politycznym, naraził się gabinetowi węgierskiemu i stronnictwu liberalnemu, w przyszłéj sesyi delegacyi (w wrześniu) nie zjawi się jako zastępca Kalnokiego, lecz otrzyma inną posadę dyplomatyczną. Naturalnie rząd węgierski postara się o to, aby zawczasu inny mąż stanu węgierski otrzymał urząd szefa sekcyi w ministeryum spraw zagranicznych i, nie władającego językiem madziarskim hr. Kalnokiego, zastępował w delegacyi węgierskiéj, któréj obrady na walnych posiedzeniach toczą się wyłącznie w języku madziarskim. Podobno zastęp posłów madziarskich pod przewodnictwem prezesa gabinetu *dr. Wekerlego* i marszałka Izby poselskiéj barona Banffego zwiedzi w sierpniu wystawę lwowską. Będzie to rewizyta za wycieczkę polską na węgierską wystawę krajową. Oczywiście goście węgierscy mogą być pewni serdecznego przyjęcia we Lwowie, zwłaszcza, że zapewne, powodowani należytym taktem, ułożą rzecz tak, aby to nie były odwiedziny pewnego stronnictwa, lecz parlamentarnéj reprezentacyi całego królestwa węgierskiego. Potępiając stanowczo antykościelną politykę tegoczesnego gabinetu węgierskiego i większości parlamentarnéj, zawsze jednak utrzymanie najprzyjaźniejszych związków z Węgrami w ogóle uważamy jako jednę z kardynalnych podstaw zdrowéj polityki polskiéj. We wielkiéj polityce międzynarodowéj nie ma ani jednéj kwestyi, w którejby nasze interesa narodowe, zwłaszcza interesa przyszłości, nie zgadzały się z interesem Węgier.

Młody arcyksiążę *Franc szek Ferdynand d'Este*, który byłby dziś następcą tronu, gdyby się jego ojciec Karol Ludwik urzędownie zrzekł pretensyi do tronu, u dworu londyńskiego doznał przyjęcia, jakie się należało jego wysokiemu stanowisku. Szkoda tylko, że równocześnie przebywał tam rosyjski następca tronu, i że, jak się zdaje, młody arcyksiążę zanadto się do niego zbliżał. Carowie rosyjscy zawsze posiadali szczególną zdolność przedstawienia się monarchom i dworom zachodnim w fałszywem świetle. Nawet taki Iwan groźny czasami oszukiwał cesarzy i Nuncyuszów? Piotr, zwany „Wielkim“, był osobistością brutalną, w przyzwoitem towarzystwie nieszczęśliwą, jednak „oryginalnością“ imponował dworowi wersalskiemu i wiedeńskiemu. Katarzyna przesadnemi pochwałami, z których się natrząsała w kółku wtajemniczonych, umiała zupełnie opętać nieszczęśliwego Józefa II i zrobić go narzędziem zaborczych planów rosyjskich etc. etc. — Może podobny talent posiada młody carewicz, który wygląda na potulnego, całkiem niewinnego młodzieńca. Spodziewajmy się, że arcyksiąże Frańciszek Ferdynand obeznał się dość gruntownie z dziejami Austryi (najlepiéj byłoby, gdyby się był zapoznał równie gruntownie z dziejami Polski, ale niestety nie otrzymał stósownych ku temu profesorów!), aby nad umizgami carewicza miał zapomnieć o bardzo realnym antagonizmie interesów Austro-Węgier a Rosyi. Aby nieco objaśnić powyższą wzmiankę o profesorach arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, przypominam, że dziejów powszechnych uczył go znany konwertyta Hanowerczyk, Ono Klopp, który w roku 1883 pod firmą gruntownego dzieła o „Odsieczy Wiednia“, wydał — paszkwil na Jana III i pomoc polską, które to dzieło swego czasu obszernie analizowaliśmy w „Kuryerze“.

Niemcy.

* *Berlin*, 4 lipca. W sprawie Jezuitów oblicza „Nat. Lib. Corr“, że wniosek centrum o przywrócenie Jezuitów mógłby znaleźć większość w Radzie związkowéj. „National Ztg“ natomiast twierdzi, że wedle dotychczasowych wiadomości, można się spodziewać na pewno odrzucenia wniosku.

— Rada związkowa odjechała do Kilonii, aby tam obejrzeć prace przy kanale północnym i ma tamże zabawić przez kilka dni.

— Ze służby tureckiej został na żądanie cesarza wydalony pruski pasza Sobbe, jenerał-porucznik osmańskiego wojska, ponieważ tak do sułtana jak do cesarza przesyłał pełne nienawiści zażalenia na księcia Radolińskiego, że tenże nie oddawał mu przynależnych honorów.

— W obozie socyalistów powstała wraz z nastaniem upałów rozterka w sprawie boykotowania browarów. Jedna część przemawia za tém, aby zaprzestać boykotowania, druga opiera się temu żądaniu. Socyaliści tak samo, jak inni śmiertelnicy, raczą się w czasie gorących dni lata napojem Gambrynusa, a lękają się, że w skutek boykotu mogłoby zabraknąć tego nektaru w Berlinie.

— Wczoraj zebrała się w Królewcu konferencya pruskich dyrektorów krajowych pod przewodnictwem tajnego radzcy Levetzowa. Jednym z przedmiotów obrad są trzeciorzędne koleje.

Telegramy.

Paryż, 4 lipca. Prezydent Périer przyjmował wczoraj w ministerstwie spraw zewnętrznych ciało dyplomatyczne, w którego imieniu przemawiał Nuncyusz papieski. Prezydent zaprosił wszystkich ambasadorów i posłów na ucztę.

Paryż, 4 lipca. Komitet pań wydał odezwę, wzywającą do zbierania składek celem założenia filantropijnego zakładu na cześć zmarłego Carnota. Amnestya, któréj zażąda w Izbie skrajna lewica, ma obejmować także Rocheforta i Dillona.

Rzym, 4 lipca. (Proces banku rzymskiego). Prokurator skończył wczoraj swoje wywody i domaga się ukarania wszystkich oskarżonych.

Londyn, 4 lipca. „Times“ donosi, że stan zdrowia Ojca św. jest nieco mniéj zadowalający. Ojciec św. oddał jednemu z Kardynałów zapieczętowaną paczkę, która ma być dopiéro po śmierci Ojca świętego otwartą. Sądzą, że zawiera ona testament Ojca św.

Liworno, 4 lipca. W pogrzebie zamordowanego Bandiego, wzięli udział byli ministrowie Brin i Pelloux, przedstawiciele władz wojskowych, politycznych, miejskich itd. W mieście powiewały czarne chorągwie.

Rio de Janeiro, 4 lipca. Kongres obradował nad projektem dotyczącym przedłużenia stanu oblężenia. Projekt miał zaciętą opozycyą. Concalves został mianowany ministrem marynarki.

Jenerał powstańczy Saraiva poległ podobno na polu walki.

Peszt, 4 lipca. „Nemzeti Ujsag“ donosi z Nyiregyhaka, że w pobliżu miejscowości Mid przewrócił się pram na Cisie z 200 ludźmi. Wiele osób znalazło śmierć w nurtach rzeki.

Rzym, 5 lipca. Z Pizy donoszą dzienniki, że dyrektor Stowarzyszenia tramwajowego został zabity sztyletem. Jest to niewątpliwie zbrodnia anarchistyczna.

„Opinione“ i inne dzienniki proponują, aby rząd wysyłał anarchistów na wyspę włoską, położoną nad morzem Czerwonem.

Londyn, 5 lipca. Anarchista Brall oskarżony o fabrykacyą materyałów wybuchowych, został wczoraj uznany przez sąd za niewinnego i na wolność wypuszczony.

Mały felieton.

Piękne stósunki w Helladzie.

Wielce oryginalna forma rządu istnieje w szczęśliwéj Helladzie, którą dziś pospolicie nazywają Grecyą. Są tam wszystkie konstytucyjne czynniki, jak wszędzie w Europie, ale to tylko pozór. Rzeczywistością jest zwierzchnicza władza band zbójeckich, uznawana i szanowana, jak żadna inna. Okazało się to z procesu, który się teraz odbył w Atenach, i z wyroku, wydanego przez sędziów. Tylko przez jakieś nieporozumienie posadzono kilku zbójów na ławie podsądnych, a byli między nimi deputowani, oficerowie i urzędnicy, którym prokurator, wsparty zeznaniami licznych świadków, niezbicie udowodnił prowadzenie zbójeckiego rzemiosła, ale trybunał nie ujrzał w tem nic zdrożnego i podsądnych uwolnił. Okazało się, że panowie zbóje rozdają mandaty poselskie, jak gdzieindziéj rozdają je płatni agitatorowie, mianują i zrzucają urzędników, biorą podatki i mają wielki wpływ na oficerskie awanse, a jeśli jakiegoś kupca lub przemysłowca chcą majątkowo zniszczyć, to rzucają nań klątwę, jak żydowskie „chajrem“, albo jak teraźniejsze bojkotowanie kilku berlińskich browarów przez socyalistyczną demokracyą. Z tego widzimy, że w gruncie rzeczy dzieje się w Grecyi to samo, co w innych krajach europejskich, tylko formy i nazwy są inne.

Lecz przypatrzmy się procesowi ateńskiemu. Minister Trikupis, zirytowany zaciętą opozycyą posła Takis'a, kazał wytoczyć przeciw niemu skargę o spełnianie przy rządzie królewskim urzędu ambasadora band zbójeckich. Ledwo poruszono tę sprawę, wnet wykryto nadzwyczajne rzeczy, albo raczéj urzędowo stwierdzono to, o czem z dawna wie i do czego zupełnie przywykła cała Grecya. Dla niéj to więc nie nowina, ale dla nas ciekawa metoda wykonywania konstytucyi. A więc z reguły prawie każdy kandydat na posła z okręgu wiejskiego, jeśli chciał być wybranym, musiał sobie zapewnić poparcie miejscowych zbójów.

Pisał tedy do nich prośbę, poczem nastąpowały układy i jeśli ugodę zawarto, to kandydat zostawał deputowanym. Akt prokuratorski szczegółowo opi-

suje taką akcyę w pewnéj tessalijskiéj okolicy. Po wyborach dwaj deputowani z przyjaciółmi udali się do jaskini zbójeckiéj, aby możnym protektorom podziękować za otrzymany mandat. Herszt zbójów łaskawie przyjął czołobitność, wdzięcznem skinieniem głowy podziękował za złożony mu haracz i rzekł: „Ale jeszcze musicie tam w Atenach wyrobić, aby komendantem naszego okręgu zamianowano kapitana Matzikisa, z którym żyjemy w przyjaźni". — „Będziemy się starali o interesa naszych wyborców" — odrzekli obaj deputowani i rzeczywiście wkrótce potem kapitan Matzikis został komendantem okręgu. Czasami tu lub owdzie zbóje zaczynali zanadto dokazywać, brali nietylko swoje, ale i rządowe podatki, więc wówczas dawano z Aten rozkaz zrobić z nimi porządek. Wyruszał tedy oddział piechoty na obławę i zwykle odbywał daremne pochody; zdarzały się jednak mimowolne karambole z bandą, a wtedy oficer zatrzymywał swój oddział i kazał na trąbkach grać sygnały; trwało tak, dopóki zbóje nie ustąpili z całym swym taborem, a wtedy dopiero wojsko posuwało się naprzód. Bywały o to sprawy przed sądem wojennym, ale zawsze je umarzano ze względu na stosunki wyborcze. Raz król zamianował pułkownika Giotisa specyalnym komisarzem dla wytępienia zbójectwa. Pułkownik narobił okropnego rumoru, zapakował do więzienia mnóstwo zbójów i ich agentów w miastach i miasteczkach, ale wówczas prefekci udali się do rządu z przedstawieniem, że jeśli daléj tak pójdzie, to oni nie ręczą za spokój prowincyi, a liczne deputacye przybyły do stolicy z prośbą o wypuszczenie uwięzionych, bo na wolności zostało zbójów co nie miara i oni będą się mścili, popalą domostwa, poniszczą winnice, nadto zaś przy wyborach będą wychodzili zawsze przeciwnicy rządu. Musiało tedy ministeryum polecić, aby ze względu na stósunki wyborcze zaniechany był proces. To samo się stało ze sprawą, którą teraz sądzono w Atenach. Tylko przez zbyteczny pospiech prokuratora wytoczono ją przed trybunałem, ale na szczęście on naprawił omyłkę. Mniemano z początku, że ramię sprawiedliwości ma dotknąć wprawdzie Greków, ale tureckich poddanych, którzy grasowali w Tessalii. Dopiero zaś w ciągu rozprawy zawikłali się w nią deputowani Takis, Hacipetros i Hatpakis, jako ludzie utrzymujący bliskie stósunki ze zbójami, a pierwszy z nich był nawet długo kapitanem jednéj głośnéj bandy. Okazało się przytem, że od najwyższych urzędników aż do najniższych, prefekci, członkowie rad gminnych, komendanci żandarmeryi zawarte mieli ze zbójami pakta na zasadzie: ręka rękę myje. Więc trybunał skazał tylko trzech zbójów na przesiedlenie się na jednę z wysp Archipelagu, a wszystkich innych, będących deputowanymi, radzcami i urzędnikami, uwolnił.

Może to się wydać bardzo dziwnem. Ale co kraj, to obyczaj. W Grecyi zbójectwo nie uchodzi za rzemiosło hańbiące lub zdrożne, owszem jest otoczone pewną aureolą rycerską, a że nadto stało się czynnikiem konstytucyjnym, jak gdzieindziéj tłumy niewyborców, decydujące jednak o wyborach, albo jak zastępy płatnych agitatorów, przeto nic dziwnego, że „ze względu na stósunki wyborcze" rząd grecki tak delikatnie postępuje ze swymi zbójami.

Towarzystwa i Spółki.

* ***Stósownie*** do Regulaminu dla Sejmików Związku Spółek (§ 3) są zobowiązane Spółki wnioski swoje mające stanąć na porządku obrad Sejmiku (cfr. § 3 ustaw Związku) nadesłać patronowi najpóźniéj do 1 sierpnia.

Sejmik zaś winien odbywać się co rok i to najpóźniéj w miesiącu październiku (§ 2 regulaminu).

Powyższy przepis przypomina się Szan. Spółkom w obec tegorocznego Sejmiku.

Srem, 12 czerwca 1894.

X. Wawrzyniak, Patron.

O ile akta patronackie wykazują — zmieniły w roku bieżącym następujące Spółki swe firmy: 1) Gniezno — Kasa; 2) Kobylin; 3) Kościan; 4) Kórnik; 5) Lubiewo; 6) Szamotuły; 7) Strzelno; 8) Trzemeszno — co się dla kontroli ogłasza.

O ile niezmienione dotąd firmy Spółek wykazują, ma niestety 27 Spółek stare, przedawnione ustawy. Interesowanym Spółkom polecamy baczne odczytanie num. 10 „Poradnika" rocznik I.

Srem, 12 czerwca 1894.

X. Wawrzyniak, Patron.

* ***Walne zebranie*** Kółek rólniczych powiatów inowrocławskiego i strzelińskiego odbędzie się w Kruświcy dnia 8 lipca o godz. 4 po południu. Na zebraniu będzie obecny Patron.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

Poznań, czwartek 5 lipca.

* ***Prenumerata*** na „Pamiętnik II Wieca katolickiego w Poznaniu."

A. Pluta z Chełmc 1 egz.

X. dziekan Ertmann z Kwieciszewa 1 egz.

* ***Na Dom katolicki*** X. kan. Kubowicza:

A. Pluta z Chełmc 1 m. 10 fen.

* ***Na utrzymanie*** grobów ś. p. radzcy i dyr. Brettnera i ś. p. dyr. Engera w myśl odezwy p. prof. Wituskiego nadesłał Mikołaj Kozubski z Srody 3 marki, Władysław Kortak z Poznania 2 marki.

* ***Najprzew. X. Arcypasterz*** zajechał wczoraj po południu o godz. 2 w towarzystwie swego kapelana do domu żałoby ś. p. *Leonardowéj hr. Kwileckiéj*, gdzie Go przed bramą przyjął p. Stefan hrabia Kwilecki ze synem. Pomodliwszy się u zwłok ś. p. hrabiny, pobłogosławił je Najprzew. Arcypasterz, poczem przeszedłszy do przyległych komnat, wyraził pani Niegolewskiéj i całéj rodzinie swoje współczucie.

Kondukt żałobny prowadził wczoraj JW. Xiądz Biskup Likowski w asystencyi swojego kapelana, kleryków i kilkudziesięciu kapłanów.

* ***Wczoraj*** przybył do miasta naszego misyonarz z Kopenhagi *X. Ortved*, Duńczyk, którego przysłał dotąd Biskup duński, celem lepszego zapoznania się z językiem polskim dla skuteczniejszego pasterzowania między ludem naszym, który liczuie w Danii za robotą rozrzucony. X. Ortved sam już trochę po polsku się nauczył.

Tak pojmują Biskupi i kapłani swoje powołanie pasterskie i nie szczędząc trudu, uczą się języka tego ludu, którego dusze im są powierzone, aby w języku jego ojczystym nieść im pociechę wiary i nauki. X. Ortved uda się do Gniezna na czas dłuższy, gdzie zamieszka w seminaryum duchownem. Już kilkakrotnie w tym celu użyczył Najprzew. nasz Arcypasterz gościny kilku księżom z dyecezyi Paderbornskiéj.

* ***Otrzymujemy*** następujące pismo:

Odezwa

W sprawie funduszu imienia Tadeusza Kościuszki.

Szanowni Rodacy!

Narody szlachetne, świadome swego posłannictwa, wielbią czyny wielkie i składają hołd swym zasłużonym mężom, pamięć zaś ich podnoszą wysoko, by opromienić aureolą skronie ideału, mającego być wzorem najpóźniejszym pokoleniom. Tą myślą wiedzione obywatelstwo miasta Poznania, upoważniło niżéj podpisanych w dniu stuletniego obchodu złożenia wiekopomnéj przysięgi przez Naczelnika narodu na Rynku Krakowskim, do przyjmowania składek na fundusz naukowy imienia Tadeusza Kościuszki.

Fundusz ten ma stać za pomnik, któryby przypominał potomności pełnego cnót obywatelskich bohatera dwóch światów, który pierwszy powołał do obrony Ojczyzny wszystkie stany, kiedy zaś wśród ogólnego zwątpienia zdano się na łaskę i niełaskę wrogów, on jeden na czele hufców i zbrojnego ludu, salwował orężem pod Racławicami co nam najdroższego, a to honor narodu.

Pod świeżem wrażeniem obchodu uroczystości Kościuszkowskiéj, zbyteczną byłoby rozwodzić się dłużéj nad czynami, zasługami i niezrównaną miłością Ojczyzny naszego bohatera: — dość gdy powiemy, że naród szczycić się może tą piękną, wspaniałą, górującą nad inne postacią, która jest chlubą i dumą jego.

Jednego jednak szczegółu pominąć nie możemy, a to serca Kościuszki, wylanego dla ludu; wszystko co posiadał: krew i mienie dlań poświęcił, — a słowa jego wieszcze, „oświata ludu dokona cudu", przekazało podanie aż do naszych czasów. Idea oświaty, któréj sztandar podniósł przed stu laty, będzie dlań pomnikiem niespożytym. Wznosić go wedle sił i możności jest naszym obowiązkiem narodowym, dokumentującym zarazem siłę żywotną ducha polskiego.

Ażeby tak przyjmującym składki jak składającym ofiary dać rękojmią, że odsetki od funduszu naukowego Kościuszkowskiego, zostaną użyte na oświatę w myśl przyczyniających się do złożenia funduszu, oświadczamy:

po zamknięciu przyjmowania składek — nie ograniczając czasu — zostaną zaproszeni na walne zebranie do Poznania wszyscy pod odezwą podpisani członkowie komitetu — dla wspólnéj narady i postanowienia, na jakie cele oświaty mają być odsetki przeznaczone, czy na stypendya, czy na Czytelnie Ludowe, z oznaczeniem miarodawczego stosunku: — potem, gdzie ma być fundusz naukowy imienia Tadeusza Kościuszki ulokowany i jak zabezpieczony.

Szanownych Panów przyjmujących składki prosimy uprzejmie, ażeby przesyłali wpływające ofiary ratami z dołączeniem spisów ofiarodawców do „Banku Przemysłowców miasta Poznania", na ręce skarbnika Komitetu p. dyrektora Więckowskiego w Poznaniu. Wszelkie datki choćby najdrobniejsze będą mile przyjęte.

Jak długie i szerokie dzielnice polskie pod zaborem pruskim i jak daleko sięga wychodźtwo polskie, weźmy się szczerze i rączo do dzieła, usuwając swary i różnice przekonań politycznych: na tym punkcie bowiem, że Kościuszki postać występuje z toni kataklizmu narodowego czysta i promieniejąca, że należy mu się złożenie czci i hołdu ku uwiecznieniu jego imienia — winniśmy się wszyscy Polacy jednomyślnie zgodzić. A gdy zgodę uwieńczymy czynem, wtenczas dopiero staniemy się godnymi, wznieść społem hymn ku bohatera cieniom:

„Patrz Kościuszko na nas z nieba".

Poznań, w lipcu 1894 r.

Komitet funduszu imienia Tadeusza Kościuszki

Maksymilian Jackowski, prezes. Dr. Tomasz Drobnik, wiceprezes. Dyr. Michał Więckowski, skarbnik. Franciszek Krysiak, I sekretarz. Dr. Dyonizy Karchowski, II sekretarz.

Tu następuje 320 podpisów członków Komitetu.

* **Posiedzenie** rady miejskiéj, odroczone przed tygodniem do dnia wczorajszego, odbyło się tymrazem mimo nielicznego udziału członków w myśl § 42 porządku miejskiego z dnia 30 maja 1853 r. Załatwiono nasamprzód numery 1—16 porządku obrad, daléj dokonano kilku wyborów, przyjęto różne rachunki i postanowiono zakupić czwartą pompę parową do wywozu fekaliów, na którą przeznaczono potrzebną sumę. O projektach magistratu, dotyczących oświetlenia nowo brukowanych ulic i zakupna probierza materyałów budowlanych nie można było powziąć formalnéj uchwały.

* **Stan wody w Warcie** w Poznaniu dnia 5 lipca rano 2,38 m. Dnia 4 lipca w południe 2,38 m. Dnia 4 lipca rano 2,34 m.

* **Uzupełniając** wczorajszą wiadomość o rozparcelowaniu folwarku Kubalina, nadmieniamy, że parcelacyi dokonało biuro przy ul. Bismarcka nr. 7, pozostające pod kierownictwem p. W. Dembińskiego.

* **Tutejsze** Towarzystwo Młodych Przemysłowców postanowiło na swém ostatniém posiedzeniu jednomyślnie poprzeć dzieło projektowanéj wystawy przemysłowéj w Poznaniu i przeznaczyło na ten cel 500 marek do funduszu gwarancyjnego.

* **„Koło Spiewackie Polskie."** Szanownym członkom donosimy, iż w ubiegłą środę rozpoczęły się ćwiczenia na „Koncert ludowy," który się odbędzie dnia 5 sierpnia rb. na Miasteczku (w ogrodzie Strzeleckim). Ze względu mających się ćwiczyć kilkunastu nowych utworów, prosimy o liczne uczęszczanie na lekcye śpiewu począwszy od jutra.

Zarząd Koła Spiewackiego Polskiego.

* **Nieruchomość** przy ulicy św. Marcina nr. 18 sprzedał Levi Gursky Izakowi Gruenbaumowi.

* **Robotnik** zatrudniony naprawianiem rury gazowéj na Starym Rynku, został odurzony gazem, że go musiano z dołu wyciągnąć. Dopiero po upływie godziny przyszedł zupełnie do siebie.

* **Wycieczki** dzieci szkólnych. Uczniowie szkoły przygotowawczéj obu gimnazyów zrobili wczoraj wycieczkę do Dębiny. Dzieci ze szkółki freblowskiéj na Rybakach i na Wildzie wyszły na zabawę do ogródka St. Domingo, a dziewczęta I klasy szkoły średniéj pojechały w południe do Swarzędza.

* **Jeszcze** dwie ofiary kąpieli. W przeszłą sobotę o godzinie 9 wieczorem poszedł z kilku kolegami kąpać się w Warcie szeregowiec z 5 pułku artyleryi, pochodzący z Lotaryngii i gdy mimo przestrogi towarzyszów rzucił się śmiało do wody, znikł nagle w nurtach rzeki, zanim towarzysze zdołali pospieszyć na jego ratunek. — W Starołęce znowu utonął onegdaj 13-letni syn gospodarza Pośleduika, który zamiast ze szkoły wrócić do domu, poszedł z kilku kolegami wykąpać się w Warcie. Zwłoki jego znaleziono dziś przy moście w Dębinie.

* **Teatr polski w Ostrowie.** W piątek komedya Jordana: „Myszy bez kota."

W sobotę „Wernyhora."

W niedzielę „Górą Radziwiłł."

* **Notaryuszem** w Trzemesznie zamianowany został adwokat Klein, który niedawno się tam osiedlił.

* **Międzychód.** W tych dniach zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek. Dwóch miejscowych ślusarzy nazwiskiem Mischke i Bernhard popłynęło łódką na jezioro radegoskie, nie wiedząc o tem, że dziurawa. Kiedy byli na środku jeziora, nagle łódź zaczęła tonąć. Rzucili się więc do wody i zaczęli płynąć do brzegu, lecz tylko Bernhard się uratował, gdy tymczasem Mischke, prawdopodobnie tknięty paraliżem, utonął.

* **Majątek** ziemski pozostały po zmarłym bezdzietnie pośle Unruhe z Babimostu, składający się z dóbr Langheinersdorf i Babimostu, jest tak obdłużony, że spekobiercy zrzekli się sukcesyi. Langheinersdorf jednakże zamierza kupić jeden z kuzynów niebożczyka, Babimost zaś nabył już właściciel handlu przyborów wojskowych Winter z Berlina.

* **Z Smarzewa** piszą do „Gazety Gdańskiéj": Szanownéj Redakcyi donoszę o pokrzywdzeniu, jakie nas tu dotyka. Nasza gmina szkólna składa się z dwóch wiosek, t. j. Stążków i Będargowa. Obiedwie wioski zamieszkują polskie katolickie rodziny, w liczbie 70, z wyjątkiem 3 rodzin niemieckich ewangelickich. Do szkoły uczęszczają same dzieci katolickie, a tylko troje dzieci ewangelickich. Pomimo to, każą nam płacić za udzielanie religii tym trzem dzieciom innowierców 118 marek, bo taki jest nakaz patrona tutejszéj szkoły. Patron ten chociaż jest ewangelikiem dał do zrozumienia, że gdybyśmy się od tego pokrzywdzenia bronili, niepotrzebowalibyśmy płacić. Ale jak się tu bronić? Łatwo się mówi, lecz nie tak łatwo nam się dziś bronić. Nie na tem koniec naszéj krzywdy. Po śmierci naszego nauczyciela, ś. p. Meyera, mamy już drugiego nauczyciela, który powiada: „Ich verstehe nicht polnisch." Jakże więc może uczyć nasze dzieci religii św. i pacierza, gdy mowy ich nie rozumie? Uczynić to może tylko nauczyciel, który potrafi przemówić do dzieci w ich ojczystym języku. Ale o to, czy nauczyciel umie po polsku, nikt się nie pyta, a tylko mówią: „Zahlt dumme Polaken, dass Ihr schwarz werdet."

To się nazywa równouprawnienie!

* **Projekt** nowéj panoramy. W kasynie narodowem we Lwowie na cześć bawiącego Juliana Fałata odbyła się przed tygodniem kolacya, w któréj wzięło także udział grono pań. Pan Fałat, jak wiadomo, nie tylko jest znakomitym artystą, ale sympatycznym zarazem człowiekiem i najmilszym towarzyszem. To też ożywiona rozmowa na tle jego twórczości, oraz pobytu w Berlinie toczyła się do późnego wieczora. Wycieczka ta p. Fałata do Lwowa dała początek nowemu projektowi, który może zostanie urzeczywistniony w niedalekiéj przyszłości. Powstała mianowicie myśl „nowéj panoramy". Jeszcze przed kilku laty Józef Brandt dał projekt panoramy, dokonanéj polskiemi wyłącznie siłami, która miała przedstawiać „Przejście przez Berezynę". Współpracownikami znakomitego batalisty mieli być Fałat i Wolski; projekt ten nie przyszedł do skutku. Obecnie pod wrażeniem wielkiego powodzenia Racławic, p. Fałat podniósł na nowo dawną myśl monachijskiego mistrza i w zasadzie po dłuższych konferencyach zgodził się na wykonanie wraz z Wojciechem Kossakiem tego olbrzymiego dzieła „Przejście przez Berezynę!" Pp. Fałat i Kossak dobraliby sobie naturalnie w danéj chwili współpracowników. Nowa panorama powstanie zapewne w Berlinie, a następnie będzie obwożoną po wszystkich wielkich miastach.

* **Doktorem „honoris causa"** uniwersytetu lwowskiego, obok namiestnika hr. Badeniego, mianowany został także b. minister oświaty p. Gautsch. Dyplom odpowiedni wręczy p. Gautschowi, rektor uniwersytetu lwowskiego, dr. Cwikliński, który w tym celu uda się w tych dniach do Wiednia. Namiestnik Badeni przyjmował członków deputacyi, która mu dyplom doktorski wręczyła, w restauracyi francuzkiéj na placu Wystawy.

* **Matka Boulangera** umarła we wtorek w 92 roku życia. Aż do ostatniéj chwili tajono przed słabą na umyśle staruszką smutny koniec jéj syna.

* **O zdetronizowanym** królu Behanzinie, gdy przestał już być wszechwładnym panem, murzyni opowiadają mnóstwo rzeczy, świadczących o jego okrucieństwie. Wprawdzie nie kazał on mordować tylu ludzi, co jego ojciec (który w jednym dniu niekiedy ścinał głowy tysiąca poddanych), lecz odznaczał się także wielką krwiożerczością. Murzyni cieszą się, że rządy jego skończone. Okrutny władzca nie oszczędzał nawet swych amazonek. Służyły mu one do pewnego czasu, następnie je sprzedawał lub kazał im głowy ucinać. Kat, operujący z jego rozkazów i zawsze w jego obecności, był dwudziestoletnim młodzieńcem. Podczas takich rzezi kapłani fetyszowi piekli własnoręcznie ludzkie mięso i spożywali je wraz z Behanzinem. Podobne okrucieństwa, jak w Dahomeju, dzieją się jeszcze dotychczas w państwie króla Aszantów.

* **Kalendarz** jutro w piątek dnia 6 lipca św. Izajasza pr.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47. Zachód o godzinie 8 minut 21.

Składki.

* **Na kościół katolicki w Smyrnie** w Azyi Mn.: M. Ch. z B. 10 marek.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 4 lipca.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Moszczyński z Pigłowic, Treskow z Morawska, hr. Żółtowski z Czacza, Frank z Magdeburga, Swinarski z Obry, Arnold z Grodziska, Schneider z Szczecina, Kraft z Berlina, Oelsner z Wrocławia.

KAMIENSKIEGO HOTEL VICTORIA. Telefon 84. X. kapelan Michałowicz z Bydgoszczy, X. prob. Raczkowski z Gozdowa, hr. Mycielski z Ponieca, pani Korytowska z służbą z Grochowisk, pani Korytowska z siostrą z Keyni, mecenas Szafrański i dr. Alkiewicz z Pobiedzisk, Wieściszewski z Petulic, Cechmanowicz i Janowski z Wrześni, Czajkowski z Góry, Kühnelt z Wrocławia.

ADAMCZEWSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Telefon 165. X. prob. Kozłowski z Wysocka, pani Chełkowska z Gniezna, Kubicki z Srody, Müller z Berlina, Hollmann z Wrocławia.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) **Poznań**, 5 lipca. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: zmiennie.

Okowita. ——.

Cena wypowiedz. —,—, Wypowiedziano —,—, w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 49,50 mk., 70-ta 29,70 mk., lipiec 50-ta 49,50, 70-ta 29,70, m.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk., w miejscu bez beczki 50-ta 49,50 mrk., 70-ta 29,70 m., kwiecień 50-ta —.— m., 70-ta —,— mrk.

Bydgoszcz 4 lipca 1894.

Pszenica 128—132 m., gatunek pośledni —.— m., najlepsza ponad notowanie.

Żyto 108—112 mrk., gatunek pośledni —— mrk.

Jęczmień według jakości 100—110 mrk., dla browarów 116—125.

Groch na paszę 120—130 m., wrzący 150—155 m.

Owies 128—138 m.

Okowita 31,50 m.

Wrocław, 4 lipca 1894 r.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F
Pszenica biała	14	00	13	80	13	50	13	20	12	40	11	90
Pszenica żółta	13	90	13	60	13	40	13	10	12	40	11	90
Żyto	12	10	11	70	11	50	11	30	11	10	10	70
Jęczmień	14	00	13	50	12	50	11	00	10	00	8	50
Owies	13	90	13	30	12	30	11	80	11	60	11	30
Groch	16	00	15	00	14	50	14	00	13	00	12	00

Magdeburg, 4 lipca. — Cukier ziarnisty excl. work. 92% —,—, cukier ziarn. excl. 88% 12,00, cuk. ziar. excl. 75% Rendem. —,—. Drugi produkt exc., 75% Rendem. 9,35. Usposobienie: słabo. Rafinada chlebowa I. —,—, Rafinada chlebowa II —,—, mielona rafin. z beczką —,—, miel. Melis I z beczką —,—. Słabo. — Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za lipiec 11,45— pł., 11,50— żąd., sierpień 11,50— płac., 11,50— żąd., wrzesień 11,25— płc., 11,25 żąd., październik-grudzień 10,92½ płac., 10,95— żąd. Słabo. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Hamburg, 4 lipca. — Okowita cicho, lipiec-sierpień 18⅜ żąd., sierpień-wrzesień 18¾ żąd., wrzesień-październik 19¼ żąd., październik-listopad 19½ żąd. — Kawa good averag. Santos za lipiec 78¾, za wrzesień 76¼, za grudzień 70—, za marzec 67¾. Usposobienie: spok. Obrót 3500 miechów.

Stan powietrza.

Dnia 4 lipca 1894 r., o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. Cels.
Belmullet	763	Z.	2	zachm.	14
Aberdeen	763	Płd.W.	1	pogodnie	17
Chrystiansund	760	Płn.W.	2	mgła	15
Kopenhaga	760	Z.	1	mgła	16
Sztokholm	762	W.	2	pogodnie	18
Haparanda	762	W.	2	pół zachm.	14
Petersburg	761	Płn.Płn.W.	1	bez chmur	11
Moskwa	758	Płn.W.	2	bez chmur	9
Cork. Quenst.	766	Płd Z.	3	deszcz	15
Cherbourg	768	Z.Płn.Z.	1	bez chmur	16
Helder	765	Z.	3	pół zachm.	17
Sylt	759	spokojnie.		pochmurno	17
Hamburg	761	Płd.Z.	5	deszcz	15
Swinoujście[1])	760	Z.	3	pochmurno	17
Nowyport[2])	759	Płd.Z.	2	zachm.	19
Kłajpeda	759	W.	3	pochmurno	20
Paryż	767	Płd.Z.	1	pogodnie	16
Monaster	764	Płd.Z.	2	zachm.	15
Karlsruhe	766	Płd.Z.	3	pochmurno	19
Wiesbaden[3])	765	Płn.Z.	3	zachm.	18
Monachium	766	Płn.Z.	3	zachm	16
Kamienica[4])	763	spokojnie.		zachm.	15
Berlin[5]).	762	ZPłn.Z.	4	pochmurno	18
Wiedeń	763	Z.	3	bez chmur	21
Wrocław[6]).	763	Płn.Z.	3	pochmurno	19
Ile d'Aix	765	W.	3	bez chmur	15
Nica	762	W.	3	pochmurno	21
Tryest	762	Płn.W.	2	pochmurno	25

[1]) Wczoraj burza, nocą miejscami deszcz. [2]) Nocą deszcz. [3]) Wieczorem deszcz. [4]) Po południu, wieczorem burza. [5]) Burza. [6]) Wieczorem burza.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w czerwcu.

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w. Cel.
4. Po połud. 2	755,1	PłdZ. umiark.	zachm.	+23.0
4 Wiecz. 9	756,5	PłdZ. umiark.	pochm.[1])	+17,5
5. Rano 7	758,8	PłdZ. słaby.	pochm.[2])	+16,8

[1]) O godz. 2½ do 5 deszcz (2,3 mm.) [2]) Nocą od godz. 11¾ deszcz.

Dnia 4 lipca maximum ciepła + 24,0° C

„ 4 „ minimum „ + 17,5° „

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(101) „VULKAN"
I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIE
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Telegram giełdowy.

Berlin, 5 lipca 1894 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	4	5
Pszenica słabiej.		
na lipiec	141 —	140 50
na wrzesień	141 75	141 —
Żyto słabiej.		
na lipiec	121 —	119 —
na wrzesień	123 25	121 75
Oléj rzep. cicho.		
na lipiec	45 —	45 —
na październik	44 80	45 —
Okowita słabiej		
eksportowa	31 60	31 30
na lipiec	34 60	34 40
na sierpień	35 20	34 90
na wrzesień	35 80	35 50
na październik	36 10	35 80
na listopad	36 10	35 90
spożywcza	— —	— —
Owies		
na lipiec	134 25	134 —
Wypowiedziano:		
żyta węcpli	2000	2000
okowity kw. ekp.	0,000	0,000
„ spoż.	0,000	0,000

	3		4	
Niem. 3% poż. pań.	90	70	90	60
Consol. 4%	105	75	105	80
Consol. 3½%	102	30	102	40
Pozn. 4% l. zast.	103	—	103	—
Pozn. 3½% l. zas.	99	20	99	10
Pozn. listy rent.	104	—	104	—
Poznań. oblig.	98	40	97	40
Nowa Pozn. poż.	97	80	97	90
Austr. banknoty	162	95	162	75
Austr. renta srbr.	93	80	93	70
Ros. banknoty	218	80	218	05
Ros. listy zastaw.	104	20	104	20
Pols. 4½% l. zas.	68	80	68	50
Węg. 4% renta zł.	98	40	98	40
Węg. 4% „ kor.	91	40	91	30
Austr. kred. akcye	209	90	209	90
Lombardy	42	90	42	50
Disconto com.	185	—	184	40

Usposobienie: słabo.

Szczecin, 5 lipca 1894 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	4	5
Pszenica słabo.		
na lipiec	137 50	136 —
na wrzes.-paźdz.	141 50	142 —
Żyto słabiéj.		
na lipiec	122 50	121 —
na wrzes.-paźdz.	122 —	120 50
Oléj rzep. stalej.		
na lipiec	44 20	44 50
na wrzes.-paźdz.	44 20	44 50

	4	5
Okowita n. zm.		
w miejscu eksport.	31 —	31 —
na lipiec	— —	— —
na sierp.-wrzes.	30 —	30 —
Petroleum		
w miejscu	9 21	9 20

Loterya. (Bez gwarancyi.) Pierwsza klasa 191 król. pruskiéj loteryi.

(2) **Berlin, dnia 4 lipca 1894 r.**

Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach wygrywają 60 marek.)

61 139 319 20 27 39 59 526 32 682 89 812 59 **1164** [100] 65 262 427 **2**015 139 337 428 66 732 [200] **3**815 57 942 **4**009 15 29 284 375 515 747 49 77 863 **5**032 277 98 324 424 65 799 825 **6**058 78 254 58 342 512 884 943 71 78 **7**513 [100] 75 645 709 49 901 [100] 27 **8**072 296 525 689 708 73 895 908 **9**219 44 360 98 666 731

10163 537 867 **11**248 [150] 333 415 74 93 545 762 897 [100] 956 63 **12**009 156 299 301 43 52 **13**094 114 89 297 349 520 774 842 50 87 **14**000 111 369 418 22 28 34 504 7 619 47 798 912 **15**001 128 352 98 533 631 818 **16** 17 85 201 49 313 480 510 784 978 **17**082 100 245 317 42 59 428 597 688 972 **18**048 127 376 [100] 417 598 854 78 92 **19**002 185 425 528 42 55 69 610 76 712 78 822 68 932

20145 480 554 71 600 25 46 68 839 96 [100] 932 **21**304 414 590 96 607 782 [150] 922 **22**004 32 49 [100] 142 [100] 322 635 721 87 **23**130 85 329 454 524 [100] 42 613 736 854 94 928 **24**065 181 240 333 50 85 569 652 804 948 **25**068 378 754 **26**031 144 307 53 **27**110 241 72 717 65 828 69 952 [150] **28**274 374 421 77 602 27 [100] 59 854 **29**007 65 106 256 323 33 40 442 650 833 39 67 965

30288 452 607 48 58 81 998 **31**119 [100] 268 92 403 42 58 661 702 11 95 835 48 **32**051 70 104 31 45 250 626 41 984 **33**301 90 573 602 11 26 862 946 **34**095 255 476 91 533 72 907 **35**048 108 225 99 309 91 526 67 608 71 707 839 85 90 958 **36**116 37 241 49 74 306 8 35 93 851 99 **37**169 209 11 355 437 95 97 542 744 802 18 946 **38**087 131 45 74 643 712 [100] 997 **39**048 362 74 520 96 600 755 852 938

40106 243 329 35 90 410 55 65 597 621 702 940 **41**122 57 [100] 205 66 76 388 445 804 906 **42**220 339 66 564 606 **43**012 58 134 41 574 689 92 841 906 65 **44**069 98 139 215 90 403 24 45 68 505 697 808 23 29 32 73 [100] 923 **45**268 92 360 638 94 763 74 86 98 842 **46**025 96 114 259 74 313 76 443 561 91 698 852 945 **47**104 209 32 53 54 82 [100] 435 50 61 509 626 794 857 48 821 **49**099 402 511 15 733 890 908 [100] 35 92

50054 326 40 64 89 401 527 796 817 **51**129 48 304 423 553 82 866 984 98 **52**002 196 262 369 425 73 [150] 546 633 34 812 22 901 45 [100] **53**003 53 187 209 404 582 649 820 **54**025 124 39 248 325 52 [100] 81 424 28 70 [100] 505 61 73 **55**033 71 307 32 65 488 89 584 671 743 73 807 974 **56**353 408 31 539 89 722 920 **57**063 319 486 596 678 767 836 **58**075 182 207 [100] 369 486 732 832 56 948 **59**069 281 424 66 567 77 766

60038 88 324 25 472 573 734 810 984 **61**010 31 107 231 446 86 718 **62**142 268 404 10 751 82 [**3000**] 914 [100] 17 36 **63**086 333 90 504 [100] 29 764 858 959 **64**092 334 43 88 409 73 510 91 **65**208 744 904 34 **66**163 72 208 424 556 667 738 **67**055 112 46 52 380 449 656 85 90 899 974 **68**010 217 86 301 649 62 769 **69**016 135 55 74 209 11 457 58 646 72 714 872 968

70033 103 285 582 674 85 **71**277 81 496 [100] 557 671 72 705 876 **72**126 380 82 536 **73**007 17 107 57 88 596 600 819 34 45 75 78 981 **74**008 45 260 378 594 819 31 907 55 88 **75**072 308 51 57 419 65 747 947 72 **76**072 245 87 453 512 31 [100] 955 88 **77**053 498 203 39 308 95 451 595 607 **78**103 33 216 302 84 502 638 48 857 67 **79**193 258 427 31 [100] 33 97 529 622 777

80113 [100] 38 345 70 85 445 762 **81**006 20 181 265 329 411 14 540 922 **82**093 115 **83**037 229 352 524 952 **84**040 75 101 36 [500] 240 428 [100] 574 626 35 701 63 96 98 **85**247 438 616 729 869 939 **86**001 14 252 91 316 575 **87**005 18 160 90 215 46 476 583 649 762 76 **88**887 723 74 956 83 **89**114 49 229 46 64 83 351 87 437 96 587 602 32 725 919 48

90050 250 394 515 99 964 **91**063 111 15 28 85 211 339 474 600 729 96 830 49 78 **92**107 81 229 393 524 816 43 81 [**10 000**] 88 89 948 **93**025 94 443 56 803 20 75 **94**042 261 310 32 421 503 19 602 777 892 [100] 998 **95**155 320 21 406 524 96 645 939 **96**338 451 90 585 654 705 **97**006 146 268 348 436 61 67 81 674 75 89 801 **98**038 390 574 667 726 801 57 985 **99**186 224 28 84 304 494 704 76 99 802

100061 153 86 351 **101**258 430 [150] 60 599 **102**020 372 477 502 624 81 912 22 23 24 51 **103**122 432 [100] 96 609 703 815 **104**004 407 44 685 837 920 **105**020 76 150 57 376 [100] 537 625 895 959 **106**052 119 264 91 351 71 505 43 715 915 30 **107**143 231 67 320 473 758 **108**028 62 207 43 66 95 409 536 90 695 802 942 74 **109**234 322 28 472 581 94 619 36 47 744 53 820

110237 311 25 96 492 523 602 9 33 745 **111**060 99 141 80 222 469 553 840 **112**046 359 400 33 41 506 8 607 [100] 45 63 **113**002 53 121 366 517 794 982 **114**152 246 55 347 427 78 512 95 709 **115**127 [**1500**] 205 370 78 [150] 622 66 **116**170 466 [150] 540 609 56 779 85 967 **117**076 136 60 62 252 394 709 26 55 **118**115 220 50 643 772 861 **119**079 119 260 310 30 524 604 20 58 91 96 821

120370 434 602 34 77 766 71 974 **121**028 262 89 95 369 429 530 803 970 **122**240 92 [100] 343 508 673 94 757 866 78 98 958 89 **123**167 213 354 422 45 623 74 91 868 967 **124**019 45 95 879 [100] 932 **125**479 542 99 679 775 932 **126**205 54 [100] 418 80 608 9 752 899 915 79 **127**107 64 302 606 723 70 **128**032 [200] 268 345 538 70 844 **129**214 19 384 477 820 21 45 915 59

130204 [100] 76 377 588 606 895 946 **131**269 93 463 600 [200] 746 985 **132**348 81 456 92 634 [100] 808 **133**101 8 44 226 337 51 62 514 58 813 **134**082 96 286 399 692 787 808 12 943 93 **135**039 137 91 282 443 54 602 891 979 **136**024 201 333 493 522 60 86 622 741 89 895 997 **137**024 182 298 376 464 543 622 746 51 805 **138**354 486 514 42 661 72 734 957 **139**092 138 297 311 95 601 26 728 825 [150]

140025 143 309 46 54 631 75 82 718 34 [100] **141**262 406 501 619 26 93 731 58 820 935 36 70 81 **142**143 60 70 870 **143**055 222 342 91 473 509 622 904 78 79 **144**140 676 759 913 14 **145**136 301 91 424 586 772 973 **146**099 13 556 615 **147**110 16 327 460 820 56 86 **148**014 189 297 490 [100] 734 65 92 901 62 **149**158 219 50 629 [**3000**] 42 725

150038 254 582 605 19 [150] 956 **151**000 87 [100] 146 51 78 205 384 445 729 80 987 **152**269 412 52 87 862 996 **153**443 78 581 [100] 90 638 802 97 916 30 33 **154**021 106 200 [100] 91 398 454 571 726 77 **155**004 140 356 85 436 640 707 77 993 **156**136 219 50 393 625 96 **157**064 147 84 91 309 40 55 450 601 20 860 98 78 **158**043 177 269 318 428 60 516 79 645 702 814 **159**058 227 499 525 55 833 915

160037 186 261 313 498 563 626 [300] 31 753 **161**047 139 76 94 315 [100] 23 438 46 658 725 44 60 837 995 **162**237 518 627 740 937 **163**002 [100] 64 239 63 428 682 **164**077 144 31 321 50 567 629 [200] 717 **165**066 75 123 65 270 321 467 **166**032 75 139 75 340 46 89 444 544 740 56 74 915 **167**130 32 282 386 [100] 458 65 98 670 815 **168**194 242 469 626 701 57 980 **169**020 140 [100] 437 351 53 724 [200] 940

170145 490 **171**007 17 42 77 408 337 417 529 629 878 929 99 **172**205 87 347 [150] 564 692 [100] 802 [100] 29 **173**082 117 203 25 407 637 753 894 **174**060 84 91 214 20 389 482 527 864 933 **175**003 98 124 211 471 419 51 67 94 530 49 601 50 **176**195 [150] 229 423 90 572 701 63 66 810 39 45 76 946 73 **177**044 53 154 214 380 91 425 [100] 600 845 957 **178**057 221 62 417 [150] 53 514 44 610 80 **179**099 296 355 490 667 79 926

180118 212 31 493 603 9 44 711 53 877 **181**007 132 [100] 219 71 78 452 73 661 69 813 918 34 [100] 65 **182**043 164 266 [200] 328 555 708 819 43 **183**181 405 679 90 98 704 857 71 962 **184**090 274 [100] 370 476 532 48 624 785 95 919 **185**092 164 84 364 67 606 713 890 **186**058 251 62 589 621 714 34 865 **187**001 19 20 [100] 22 144 254 403 37 539 685 795 844 980 **188**281 82 404 22 520 34 751 980 **189**032 42 81 561 623 65 735 996

190082 [150] 92 243 [100] 84 87 474 82 563 625 46 71 **191**014 140 467 86 934 **192**039 126 235 354 557 745 77 852 75 **193**072 87 252 75 302 34 37 47 823 **194**014 189 246 304 25 671 807 19 21 905 **195**005 79 154 248 405 508 51 616 22 [100] 74 853 93 924 45 86 **196**068 216 413 667 737 97 831 34 73 969 **197**077 171 221 321 449 68 76 558 790 974 **198**011 161 90 357 87 98 496 676 858 941 **199**129 202 43 304 493 505 638 56 731 32 821 28 91 973 92

200060 178 253 358 86 471 555 704 **201**217 341 90 573 89 673 764 71 865 **202**064 211 92 302 8 39 74 443 691 722 **203**115 343 69 423 643 [150] 794 **204**000 90 212 388 435 502 99 673 883 **205**035 275 325 405 [200] 574 643 77 796 863 **206**014 44 109 216 79 379 602 24 782 **207**168 84 205 81 449 [150] 666 95 750 96 909 **208**126 77 87 [200] 254 88 316 65 490 613 704 9 806 73 **209**348 77 406 28 668 82 721 70 83 886 971

210039 110 221 329 651 737 43 45 835 920 23 **211**591 669 708 11 **212**129 387 412 65 87 588 637 48 727 38 966 **213**040 73 194 288 506 78 607 22 836 **214**011 40 231 79 87 [200] 389 402 10 504 669 81 815 76 **215**003 10 47 258 90 337 61 78 474 89 589 982 **216**044 76 84 96 133 250 427 505 [300] 623 774 943 94 **217**019 262 565 766 803 19 66 **218**045 153 244 350 553 71 75 **219**089 112 99 254 [100] 89 [100] 456 507 56 827 51

● **220**030 33 69 180 99 235 39 91 398 439 541 684 823 911 [150] **221**074 147 [150] 310 99 [100] 454 662 883 **222**263 325 408 9 629 772 **223**011 33 44 198 220 72 339 [150] 76 [150] 454 531 632 [150] **224**156 58 208 11 16 306 562 [200] 736 84 800 [100] 2 7 53 67 **225**086 259 [200] 309 613

(2) **(Popołudniowe ciągnienie.)**

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach wygrywają 60 marek.)

17 57 [100] 204 30 312 409 38 48 517 [100] 61 726 34 809 83 **1**005 4 278 476 612 717 [100] **2**005 110 410 518 95 653 808 977 **3**030 256 381 463 88 668 811 **4**201 425 99 595 656 778 **5**368 86 574 620 770 845 70 **6**009 246 51 70 351 427 36 57 574 626 747 911 84 **7**224 30 492 667 744 72 928 79 **8**115 33 [100] 278 334 57 519 672 749 51 [100] 817 977 **9**091 250 67 537 723 810 17 900

10131 214 77 399 657 888 908 **11**032 196 264 66 [100] 96 759 812 96 942 73 **12**027 208 72 97 497 685 96 819 92 [200] 980 97 **13**229 323 94 498 [150] 707 921 **14**190 231 92 456 561 697 **15**129 253 755 [150] 917 **16**398 473 87 734 78 **17**011 131 226 421 540 624 730 63 82 991 **18**098 151 348 [100] 420 782 **19**145 213 529 638 64 75

20036 79 344 78 402 93 576 694 850 984 86 **21**113 251 87 441 513 40 636 762 **22**073 185 442 65 637 78 950 59 **23**164 326 49 67 544 **24**120 278 304 400 23 903 97 **25**063 103 337 477 564 92 645 708 83 887 [100] 983 **26**112 329 449 70 [100] 533 99 608 37 61 71 88 721 803 72 99 983 **27**119 85 220 58 427 595 695 **28**227 69 [200] 334 45 59 957 **29**027 261 550 733 [100] 903 87

30005 15 82 611 67 847 996 **31**153 431 548 62 691 725 901 **32**045 437 70 735 [150] 907 44 [150] **33**080 139 277 95 475 540 630 701 **34**122 316 46 731 **35**285 331 57 67 442 532 681 99 722 **36**136 435 629 42 [100] 85 775 **37**217 57 306 17 63 438 613 42 92 847 68 982 **38**041 421 509 52 747 821 990 **39**029 251 59 394 95 679 787

40194 233 39 325 57 63 402 71 784 96 905 **41**110 72 219 483 94 546 79 665 724 854 **42**048 253 434 631 41 **43**060 108 95 314 677 90 825 938 **44**046 188 221 589 749 820 903 **45**051 [300] 86 330 73 405 646 63 754 82 940 **46**026 91 110 54 222 358 409 65 553 99 659 750 959 **47**093 198 204 531 37 43 829 [100] 927 42 **48**011 152 70 220 80 323 70 445 523 807 968 94 **49**043 245 311 418 49 586 617 60 842 72 900

50000 298 318 407 642 781 813 70 956 **51**063 336 63 548 55 622 709 32 [150] 836 903 15 **52**071 106 21 90 339 58 444 667 770 837 915 65 **53**007 38 60 70 89 91 139 [150] 255 63 333 688 700 889 916 **54**009 233 322 55 412 776 86 976 **55**226 53 61 813 98 915 **56**092 118 258 451 67 507 58 690 757 810 37 926 **57**099 260 329 474 560 710 910 **58**000 24 95 448 61 533 77 681 708 18 89 840 **59**062 71 147 263 [100] 431 670 702 53

60017 26 45 199 201 84 356 531 721 **61**007 22 84 106 95 335 428 511 648 57 79 763 829 69 **62**085 107 82 203 342 502 606 13 983 **63**318 475 602 24 **64**399 425 48 682 86 734 **65**135 353 557 948 **66**219 336 55 437 623 41 79 890 942 80 **67**085 113 271 349 574 604 13 40 742 822 930 **68**101 308 87 565 651 92 781 954 **69**114 43 322 85 569 852 965

70005 251 575 854 57 974 **71**064 88 123 267 342 97 419 93 **72**035 409 65 581 659 724 **73**209 50 334 572 613 [100] 74 **74**145 457 667 93 804 76 **75**124 290 303 738 **76**004 75 111 399 475 76 596 683 951 **77**000 28 [150] 347 405 643 **78**068 327 541 85 851 941 **79**028 40 42 49 123 72 221 75 341 59 418 46 718 36 41 78 803 088

80154 277 319 428 60 88 [150] 540 [100] 54 621 65 719 32 78 79 936 55 80 **81**225 495 [100] 770 86 92 840 84 920 96 **82**066 193 266 87 447 [100] 65 67 672 93 723 831 **83**007 26 438 [300] 561 687 738 812 **84**176 [150] 243 321 85 578 82 631 48 711 17 43 62 830 77 956 [150] **85**063 83 274 373 75 88 433 671 **86**002 78 215 325 448 92 557 68 717 46 882 905 **87**041 460 505 43 667 931 **88**221 348 447 55 57 638 70 713 52 877 901 **89**069 258 449 627 [100] 66 723 55 877

90007 23 256 64 329 508 684 728 86 **91**019 96 [100] 245 60 487 97 599 662 889 99 932 92 **92**139 69 227 74 427 605 740 923 58 85 [300] **93**012 112 86 247 68 352 401 25 32 41 563 [100] 67 704 19 80 [150] 818 68 **94**020 128 74 213 358 [200] 431 45 563 620 898 **95**267 69 597 699 738 83 921 **96**001 59 73 119 204 323 42 559 627 88 722 874 83 998 **97**005 142 223 579 96 624 [100] **98**006 35 202 317 63 517 68 750 967 **99**007 [100] 15 48 67 206 44 [100] 400 [150] 711 54 814 921 65

100078 142 57 98 262 437 562 851 **101**007 26 31 [150] 99 602 734 **102**187 201 5 572 604 **103**083 205 85 423 515 36 58 625 709 17 957 **104**277 381 456 67 514 79 618 30 767 844 74 **105**127 288 343 470 503 20 693 725 **106**036 [100] 289 309 406 842 87 951 **107**023 85 109 272 [200] 76 81 [100] 302 464 548 68 664 780 849 901 **108**021 114 391 97 424 51 736 918 **109**110 46 65 84 219 347 [150] 553 641 715 16 864 918 23 [100]

110073 246 [100] 555 76 626 868 **111**086 247 403 77 516 965 **112**014 [100] 264 85 342 43 50 579 620 756 875 917 25 31 80 **113**021 189 337 47 430 [100] 573 666 [100] 785 948 **114**002 139 265 357 85 603 11 90 732 78 981 **115**160 65 699 927 30 [100] **116**026 130 [300] 567 737 850 969 **117**068 742 805 [200] 923 **118**301 85 553 65 744 65 923 72 **119**064 108 86 213 92 329 70 518 49 86 709 35 [100] 67

120249 61 91 419 519 661 95 **121**045 139 45 334 85 484 533 977 **122**144 410 549 61 623 704 816 17 **123**002 61 68 171 264 98 304 407 31 64 503 709 21 810 42 [100] 994 **124**021 333 577 92 681 931 **125**228 709 904 **126**088 102 31 461 509 94 619 723 37 826 44 975 **127**011 [100] 212 657 858 **128**112 331 514 672 **129**065 172 255 300 60 499 705 27 806 7 88

130119 269 463 95 550 72 640 789 812 23 93 926 93 **131**064 202 39 55 378 81 548 703 [100] 899 923 55 **132**042 173 248 315 56 83 493 515 86 646 711 83 **133**051 92 264 72 461 95 541 53 71 773 [200] 864 904 25 **134**208 15 85 475 687 760 76 951 57 70 **135**104 49 [100] 57 269 339 611 32 55 793 927 57 **136**010 143 242 382 578 623 719 35 58 860 76 911 50 99 **137**062 68 89 230 54 67 73 435 50 739 847 65 **138**116 321 28 31 497 689 849 **139**029 38 83 165 80 214 47 326 876

140092 278 341 421 46 80 99 529 43 697 771 934 **141**058 364 91 725 821 930 **142**158 62 225 523 80 99 691 715 980 **143**092 310 441 673 [100] 872 901 [100] **144**279 86 461 500 70 616 701 981 **145**266 304 55 400 506 49 749 800 1 980 **146**164 [**15 000**] 402 22 24 98 628 760 807 943 **147**005 114 [100] 43 203 64 85 488 500 31 98 684 **148**043 139 787 809 94 **149**057 801 919 68

150056 342 437 77 542 690 761 877 **151**017 91 109 59 244 327 51 70 71 [150] 91 784 870 88 **152**066 74 122 223 45 300 71 405 23 570 643 729 958 [100] **153**061 75 210 300 59 513 905 **154**111 264 71 321 531 655 **155**010 78 248 331 416 634 713 **156**145 57 79 98 274 323 521 941 94 **157**095 132 206 74 93 486 649 791 850 **158**023 119 415 52 565 748 943 **159**103 29 50 259 303 405 505 [150] 711 849 901 31 54

160107 67 72 448 644 799 **161**206 14 404 543 679 [200] **162**134 54 75 224 41 89 349 92 604 78 847 74 84 **163**180 316 30 562 [**1500**] 614 64 718 **164**195 278 423 47 520 606 741 78 [150] 82 92 911 39 96 **165**096 98 263 559 **166**148 201 20 94 574 743 941 72 94 **167**022 129 47 300 629 44 710 917 **168**332 77 464 609 802 **169**102 90 263 301 80 582 733 [150] 73 898

170009 44 344 612 42 999 **171**010 134 218 576 610 36 770 819 921 **172**197 220 25 84 514 805 7 45 **173**052 279 402 752 819 35 921 [200] **174**035 92 174 340 603 72 703 38 51 919 **175**026 34 186 362 474 633 80 783 821 99 949 60 61 **176**127 36 409 516 [100] 643 798 944 **177**099 181 235 63 534 [150] 641 827 54 89 969 **178**301 2 36 41 489 626 743 804 **179**012 83 211 70 416 86 895 924

180018 394 402 65 521 26 664 943 **181**400 48 94 95 881 991 **182**339 57 727 835 915 35 **183**080 108 62 87 235 462 528 32 6 0 91 949 79 **184**087 412 688 715 837 **185**066 202 48 361 79 442 76 538 796 876 915 **186**156 370 [200] 406 533 49 643 701 78 84 99 959 **187**071 497 752 [100] **188**074 339 472 83 92 854 919 **189**013 91 170 329 33 456 537 691 769 904

190036 75 114 15 39 [300] 389 91 [**1500**] 95 449 63 515 89 618 860 66 929 **191**017 187 508 51 60 643 66 80 **192**238 302 58 405 42 60 668 700 889 **193**145 98 419 63 507 71 636 717 **194**024 227 37 74 81 388 480 562 655 841 **195**497 604 65 717 36 52 59 952 69 77 **196**033 36 176 85 691 [**3000**] 747 77 901 4 **197**024 226 52 464 569 85 **198**062 348 91 868 **199**164 271 420 512 44 98 878

200073 125 339 416 63 712 29 47 84 **201**123 333 78 424 43 574 900 62 **202**007 83 119 32 390 526 34 39 [150] 99 650 97 705 47 845 **203**043 185 364 487 95 506 22 636 842 73 [200] **204**631 59 62 737 [300] 832 966 **205**032 59 [100] 98 155 219 48 341 517 734 47 881 979 **206**151 61 261 87 [150] 364 420 670 89 805 925 75 **207**203 33 310 49 96 532 896 964 **208**044 [500] 183 350 78 82 91 427 503 16 87 918 **209**056 [100] 132 200 34 52 [100] 318 407 80 96 727 836 46

210128 97 [100] 439 591 605 44 770 828 39 49 922 76 97 **211**108 435 646 72 750 93 827 **212**067 221 30 41 [100] 45 89 356 499 510 **213**137 268 380 86 462 564 627 60 743 835 [100] 56 927 **214**006 [150] 10 131 48 88 [150] 99 304 40 713 76 806 68 **215**053 68 309 74 445 532 725 853 901 **216**032 212 51 387 937 [100] **217**228 84 398 581 703 49 65 71 896 997 **218**205 35 348 65 420 40 518 73 644 85 774 814 51 911 **219**075 208 94 374 426 88 631 804 30 [200] 81 948

220045 365 671 76 842 **221**016 100 64 77 78 [100] 236 52 460 66 68 616 968 **222**129 419 537 53 731 819 **223**019 42 79 149 415 96 563 89 673 709 13 819 23 [100] **224**138 52 [200] 515 72 617 721 **225**014 56 96 197 227 90 319 20 426 27 46 86 [200] 541

Walne zebranie

Towarzystwa Pomocy Naukowej

dla powiatu Gostyńskiego

odbędzie się **dnia 15-go lipca o godzinie 6-téj po południu w Gostyniu** w hotelu pana Jankiewicza. (179)

Komitet.

„Dom Polski“

Kulerskiego

w Copotach (Zoppot, Südstr. 71 a, b, c, 72)

poleca na sezon kąpielowy pojedyńcze meblowane pokoje i całe mieszkania o ładnych werandach na doby, tygodnie i miesiące z całodziennem utrzymaniem lub też bez takowego. — Kuchnia dobra polska, — Usługa polska. — **Ceny bardzo przystępne, do 20 czerwca i od 15 września znacznie zniżone.** — Cena pokoju począwszy od Mk. 1,50 za dobę. — Porcya obiadu w abonamencie Mk. 1,50. — Całodzienne utrzymanie począwszy od Mk. 2,50 — Od 1-go czerwca służący na kolei. — **W obec konkurencyi niemieckiéj uprasza się o łaskawe poparcie.** (134)

Łaskawym względom **Wielebnego Duchowieństwa** i **Szanownego Obywatelstwa** poleca swój (113)

Hotel Berliński

w Poznaniu, Wilhelmowska 3.

Adamczewski.

Pokoje włącznie usługi i oświetlenia od 2,00 Mk. począwszy, **table d'hôte** po 1,50 Mk., **potrawy à la carte** każdego czasu, **wina, piwa** i **likwory** w doborowych gatunkach po cenach jak najtańszych.

Sala do zabaw. — Pokoje na letniki w pięknem położeniu.

Otwarcie przedsiębiorstwa.

Wszelkie w zakres **blacharski** wchodzące prace: **pokrywanie wieży, dachów** itp. **miedzią, cynkiem, blachą żelazną, cementem, tekturą** itp. wykonuję po cenach **przystępnych** po **gwarancyą** 5 do 10-letnią.

Tekturę, smołę, karbolineum polecam po cenach fabrycznych. (135)

Polecam również skład **lamp, towarów emaliowanych i blaszanych** jako też **warsztat** reperacyjno-blacharski.

J. Niejacki, mistrz blacharski,
Poznań, Piekary 19.

Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownéj Publiczności polecam mój wielki wybór metalowych, dębowych i t. p. (181)

trumien

po przystępnych cenach. **P. Bielawski**
narożnik ulic Wrocławskiéj i Gołębiéj nr. 6.
Tamże **orzechowy kredens** tanio do nabycia.

Co dopiero opuściło prasę:

O Cenzurach Kościelnych

z uwzględnieniem

najświeższych dekretów Stolicy św.

napisał

X. J. Nep. Opieliński,

Doktor Filozofii i św. Teologii, Profesor przy Seminaryum Gnieźnieńskiem, Egzaminator prosynodalny.

Cena 3 mrk., z przesyłką 3,30 mrk.

Do nabycia u **autora** i w **Drukarni Kuryera Poznańskiego,** Poznań, Św. Marcin 16/17.

K. Ignatowicz

Poznań, Wrocławska ulica nr. 40.

POLSKI SKŁAD

towarów, krótkich, białych, galanteryjnych.

FABRYKA BIELIZNY.

Poleca po cenach rzeczywiście bajecznie nizkich swe artykuły i wyroby. (132)

Wielka wyprzedaż.

Z powodu przeniesienia handlu w skutek przebudowania, wyprzedaję wszelkie moje towary po **znacznie zniżonych cenach**

B. Szulczewski, (182)

Skład porcelany szkła i lamp,

Poznań, plac Wilhelma 10 (naprzeciw teatru miejskiego).

Poznań, W. Garbary Nr. 49. **J. ZEYLAND** Poznań, W. Garbary Nr. 49.

Założony w roku 1844. Założony w roku 1844.

(159)

Najstarszy Największy

SKŁAD TRUMIEN

i artykułów pogrzebowych.

Do zakładania nowych i przerabiania starych (1716)

piorunociągów

podług najnowszego systemu z udowodnieniem prądu galwanicznego, z prawem wydawania świadectw celem zniżenia opłaty asekuracyjnéj, — poleca się

Franciszek Mueller,
budowniczy w Śremie.

Egzaminowany i ustanowiony rewizor gromochronów, dla dyrekcyi **prowincyonalnego Towarzystwa ogniowego w Poznaniu.**

Prospekta i katalogi przezemnie założonych, przerobionych i zrewidowanych piorunociągów w Księstwie, wysełam na żądanie bezpłatnie.

Wiel. Duchowieństwu

polecam **wielki i urozmaicony wybór sprzętów kościelnych** jako to: **Monstrancye w różnych stylach, puszki do komunikantów i hostyi, kielichy z patenami, naczynia do Olejów św., pateny do chorych, ampułki, kropidła, kociełki do wody święconéj, nowego systemu lawatarze i naczynia do chrztu, łódki do kadzidła, krzyże różnej wielkości na ołtarze i kierce do procesyi, lampy kościelne (wieczne) i przed obrazy, lichtarze z bronzu, mosiędzu i alfenidy, kandelabry, dzwonki harmonijne, żelaza do wypiekania hostyi i wykrawacze do tychże** i t. d. Szczególną nadto zwracam uwagę na górą umieszczony rysunek **bardzo pięknych i praktycznych trybularzy z ulepszonym kociełkiem,** które pomimo największego rozpalenia węgli nie podlegają tak prędkiemu zniszczeniu, jak trybularze dawnego systemu. — **Stare trybularze przyjmuję do przerobienia kociełka na sposób ulepszony,** wszelkie inne reperacye, posrebrzanie i odnawianie starych sprzętów kościelnych wykonuje w czasie najkrótszym po cenach przystępnych.

J. Stark w Poznaniu,

Wilhelmowska ulica nr. 21.

specyalny skład wyrobów platerowanych i sprzętów kościelnych. (133)

Lokomobile i młockarnie

parowe

z fabryki R. Hornsby & Sons

Grantham w Anglii

polecam po cenach umiarkowanych, przy nader przystępnych warunkach. (104)

J. Moegelin,

Rycerska ul. 20.

Germanenbad

przy zakładzie kąpielowym **LANDECK** na Szląsku. **Leczenie wodą ciepłą i zimną systemem Kneippa; zaręcza się za system oryginalny! Sumienne kierownictwo lekarskie,** egzaminowa służba kąpielowa z Woerishofen. **Najlepsze skutki!** — Od lipca tak samo leczenie sposobem **Priessnitza** także **kąpiele ziołowe, gimnastyka lecznicza, masaż, kąpiele parowe, piaskowe i słoneczne;** — **kuracye, których celem zahartowanie!** Przyjemna idyliczna **górzysta okolica, nader czyste górskie leśne powietrze, wielka darniowa promenada,** więcéj jak 2000 morg. lasu przy zakładzie. Ceny jak **najtańsze.**

Bliższych szczegółów udziela zarząd. (1913)

K. Nowakowski

w Inowrocławiu

poleca **CYGARA** hamburgskie, bremeńskie i importowane hawańskie w wielkim wyborze po cenach przystępnych. (122)

Zamówienia pozamiejscowe uskutecznia się franko.

Organista

młody, żonaty, biegły w swoim fachu posiadający chlubne zaświadczenia poszukuje miejsca od śgo Michała r. b. w mieście lub na wsi. Gdzie i kto wskaże *Ekspedycya Kuryera Pozn.* pod nr. *180.*

Ogrodnik

kaw., liczący 25½ roku, znający dokładnie swój fach, jako to na forsowaniu oranżeryi, inspektów, warzywa, klombów kobiercowych i ananasów, który pracował w znaczniejszych ogrodach w Niemczech i posiada dobre świadectwa i polecenia, poszukuje miejsca od 1-go października albo też późniéj. — Oferty uprasza się składać pod adresem **K. Rakoczy, Criewen b. Schwedt a/O.** (178)

Angielka

pragnie na czas wakacyi lub dwa miesiące znaleść miejsce przy młodszych dzieciach lub panienkach chcących się kształcić w angielskim języku. Bliższą wiadomość udzieli p. **A. Chłapowska w Turwi** poczta **Turew.** (166)

Abituryent,

który ze skutkiem udzielał lekcyi prywatnych, przyjąłby chętnie na czas wielkich wakacyi miejsce **korepetytora.** Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **Redakcya Kuryera Pozn.** pod lit. **S. S. 170.**

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Żninie urządza w przyszłą niedzielę, dnia **8-go b. m.** po południu (176)

majówkę

w boru Sobiejuchskim, na którą wszystkich Towarzystwu życzliwych uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Za redakcyą odpowiedzialny Antoni Fiedler z Poznania — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego